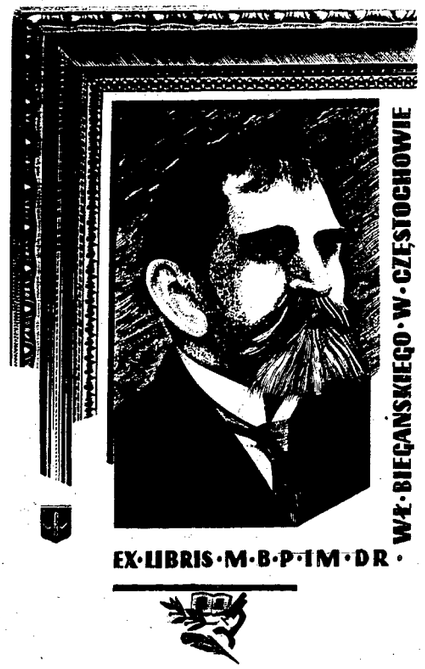

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45 i 10-35. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydaje: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

CZY TEL NIK

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4,05, zamiejsc. 4.50. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

Nr 294 (1553) B SOBOTA, 10 LISTOPADA 1951 ROKU CENA 15 gr

Porozumienie 5 mocarstw niezbędne dla zachowania pokoju

Apel Światowej Rady Pokoju do ONZ i narodów świata

WIEDEŃ (PAP). Światowa Rada Pokoju na sesji w Wiedniu uchwaliła apel do ONZ i do narodów świata, który przesłała przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Apel głosi:

Obradująca w Wiedniu Światowa Rada Pokoju zwraca się z apelem do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, do opinii publicznej i do narodów świata.

Zaostrzenie się w ciągu ostatnich miesięcy sytuacji międzynarodowej budzi obawę i zaniepokojenie wśród wszystkich ludzi na całym świecie. Każdy pragnie, aby pięć wielkich mocarstw, które na mocy postanowień Karty Narodów Zjednoczonych oraz ze względu na swą potęgę odpowiadają za pokój na całym świecie, rozpoczęło rozmowy i osiągnęło porozumienie. Dlatego też kampania Światowej Rady Pokoju na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami jest w oczach światowej opinii publicznej w pełni uzasadniona biegiem wydarzeń i bezskutecznością w chwili obecnej innych metod.

Światowa Rada Pokoju zwraca w szczególności uwagę Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych na następujące punkty:

1 Pokój i współpraca międzynarodowa nie mogą być następstwem narzucania całemu światu uchwał, powziętych przez większość państw członkowskich, reprezentujących przy tym najczęściej mniejszą część mieszkańców kuli ziemskiej. Porozumienia, niezbędne dla pokojowego rozwoju całego świata, mogą być osiągnięte jedynie w drodze rozmów i pogodzenia się. Z uwagi na to, że porozumienia takie winny rozpościerać się m. in. na Azję, względy sprawiedliwości i realna ocena polityki międzynarodowej wymagają **DOPUSZCZENIA DO ONZ RZĄDU CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ.**

2 Fiasko konferencji zastępców czterech ministrów spraw zagranicznych, jak również porozumienia zawarte w Waszyngtonie i Ottawie na VI sesji Rady paktu atlantyckiego utrudniają wszelkie poczynania w dziedzinie rozbrojenia, uniemożliwiają narodowi niemieckiemu powzięcie samodzielnej decyzji w sprawie przywrócenia swej jedności oraz potęgują niebezpieczeństwo wojny w Europie. Rozmowy między wielkimi mocarstwami potrafią znacznie szybciej doprowadzić do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i zdemilitaryzowanych Niemiec. Takie rozwiązanie zagadnienia odpowiada jednocześnie życzeniu ogromnej większości narodu niemieckiego, leży w interesie sąsiadów Niemiec i w interesie pokoju.

Dlatego też Światowa Rada Pokoju wzywa ONZ do użycia swych wpływów, aby zapewnić przestrzeganie porozumień międzynarodowych w sprawie rozbrojenia Niemiec i przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego, który umożliwiłby wycofanie wojsk okupacyjnych oraz odbudowę zjednoczonych i zdemilitaryzowanych Niemiec.

3 Przywrócenie pokoju w Azji interesuje całą ludzkość. Układy zawarte z Japonią w San Francisco w poważnym stopniu zmniejszyły możliwość przywrócenia tego pokoju. Przywrócenie pokoju zakłada nie tylko zaprzestanie wszelkich prowadzonych obecnie, zwłaszcza w Korei, działań wojennych przez zawarcie porozumień w sprawie rozejmu, lecz również **ZAGWARANTOWANIE PRAWA NARODÓW AZJI DO NIEPODLEGŁOŚCI I TERYTORIALNEJ INTEGRALNOŚCI** bez jakiejkolwiek ingerencji obcej.

4 Utrzymanie pokoju na Środkowym Wschodzie i w Afryce Północnej nie może być zapewnione w sposób zadawalający przez pozostawienie w mocy układów i sytuacji sprzecznych z prawem narodów do samookreślenia.

Należy uznać i to w sposób skuteczny prawo narodów Egiptu, Iranu, Maroka i wszystkich innych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej do samodzielnego prowadzenia i rozstrzygania swych spraw bez obcego nacisku, lub ingerencji i bez narażenia się na okupację wojskową, jawną lub zamaskowaną.

5 Wyścig zbrojeń może przynieść narodom jedynie nieuchronne bankructwo i groźbę wojny, zgubnej dla ludzkości. Dlatego też należy wkroczyć na drogę jednoczesnego, stopniowego i skutecznie kontrolowanego rozbrojenia. Rozbrojenie takie winno przewidywać m. in. zakaz broni atomowej i innych środków masowej zagłady, których stosowanie zostało potępione przez ogólnoludzkie poczucie moralności.

Światowa Rada Pokoju wzywa Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych do oddania pod obrady propozycji w sprawie rozbrojenia, uchwalonej 6 listopada 1951 r., w Wiedniu. Propozycja ta nie może w żadnym wypadku doprowadzić do naruszenia równowagi — z korzyścią lub ze szko-

A Dokończenie na str. 2

Debata generalna na sesji ONZ

PARYŻ (PAP). 8 b. m. rozpoczęła się debata generalna na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przemawiali delegat Brazylii **Brandao**, holenderski minister spraw zagr. **Stikker** oraz sekretarz stanu USA **Acheson**.

Następnie wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych ZSRR **Wyszyński**. Zebrani wysłuchali przemówienia ministra Wyszyńskiego ze szczególną uwagą.

Propozycje »rozbrojeniowe« w ONZ trzech mocarstw zachodnich mają umożliwić kontynuowanie przygotowań wojennych

PARYŻ (PAP). Rządy USA, W. Brytanii i Francji ogłosiły deklarację, w której komunikują, że postanowiły przedstawić szóstej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ propozycje w sprawie „ograniczenia zbrojeń". Deklaracja ta, która — jak przyznaje wielu komentatorów zachodnich — ma charakter propagandowy, zawiera gołosłowne frazesy o „konieczności stopniowego ograniczenia zbrojeń".

Propozycja mocarstw zach kładzie główny nacisk nie na rozbrojenie, lecz na konieczność ujawniania i sprawdzania danych, dotyczących sił zbrojnych i wszelkich zbrojeń w rozmaitych krajach. Sprawdzanie powyższych danych ma się odbywać — w myśl propozycji — pod kontrolą ONZ.

Propozycje nie przewidują zakazu broni atomowej i w zasadzie powtarzają postanowienia osławionego amerykańskiego planu Barucha w sprawie energii atomowej — z tym, że plan ten ma być rozszerzony również na broń klasyczną. Istotny cel propozycji sprowadza się do tego, że USA przy pomocy stworzonego przez siebie mechanizmu, zamaskowanego szyldem ONZ, pragnęłyby kontrolować zbrojenia wszystkich pozostałych krajów.

„Nowe" propozycje mocarstw zachodnich nie oznaczają w niczym zmiany ich dotychczasowej, agresywnej polityki. Dowodzi tego m. in. punkt drugi propozycji, stwierdzający, że USA, W. Brytania i Francja „są niezachwianie zdecydowane zwiększać swe siły celem zapewnienia bezpieczeństwa im samym i światu". Oznacza to, że mocarstwa zach. są zdecydowane kontynuować dotychczasową politykę wyścigu zbrojeń, remilitaryzację Niemiec zach. i Japonii — politykę przygotowań wojennych.

Truman »uzasadnia«

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman wygłosił 7 bm. przemówienie, w którym usiłował uzasadnić propozycje „rozbrojeniowe" trzech mocarstw Przemówienie Trumana obfitowało w oszczercze ataki pod adresem Zw. Radzieckiego.

PARYŻ (PAP) — Dziennik „Humanite" stwierdza, że narody coraz głośniej domagają się pokoju i rozbrojenia. Zmusiło to Trumana do **MÓWIENIA** w celach propagandowych — o rozbrojeniu Jednakże plan „rozbrojenia", przedstawiony przez trzy mocarstwa zachodnie stano-

B Dalszy ciąg na str 2

HOŁD BOHATEROM

W 34 rocznicę Rewolucji Październikowej społeczeństwo polskie oddało hołd żołnierzom radzieckim, poległym w walkach o wyzwolenie naszego kraju. Na cmentarzu — Mauzoleum w Warszawie złożono wieńce od Prezydenta R. P., od Rządu R. P., od KC PZPR, od Ministra Obrony Narodowej, od Ambasady ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej i NRD oraz od organizacji społecznych i zakładów pracy.

Foto CAF.

Pod hasłem walki o pokój i pracy dla pokoju

Imponujące obchody rocznicy Wielkiego Października w ZSRR i na całym świecie

Z całego świata napływają w dalszym ciągu wiadomości o uroczystych obchodach 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. W atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu obchodziły rocznicę Wielkiego Października narody bohaterskiego Zw. Radzieckiego oraz budujące socjalizm narody krajów demokracji ludowej.

MOSKWA (PAP). — 34 rocznicę Rewolucji Październikowej uroczyście obchodzono w całym Zw. Radzieckim. W stolicach republik związkowych i autonomicznych odbyły się wielkie pochody manifestacyjne ludności pracującej.

W stolicy Białorusi — **Mińsku**, w pochodzie wzięło udział ponad 200 tys. osób.

Imponujący przebieg miała manifestacja październikowa ludności **Wilna** — stolicy Litewskiej SRR. Masy pracujące tego miasta powitały rocznicę Rewolucji przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych, dając ponad plan produkcję wartości 50 milionów rubli.

Uczestnicy manifestacyjnego pochodu, który odbył się w stolicy Łotewskiej SRR — **Rydze**, zameldowali o wykonaniu przez około 100 zakładów przemysłowych przedterminowo rocznych planów produkcyjnych.

Pokój, praca, stalinowska przyjaźń narodów — pod tym hasłem odbyła się manifestacja mas pracujących stolicy radzieckiej Mołdawii — **Kiszyniowa**.

We **Władywostoku** manifestacyjny pochód ludności poprzedzony został defiladą morską okrętów wojennych oraz defiladą wojskową.

Kilka godzin trwał manifestacyjny pochód ludności Kijowa. Manifestanci nieśli plakaty i transparenty, wyrażające niezłomną wolę walki narodu radzieckiego przeciwko podżegaczom do nowej wojny, wolę walki o pokój na całym świecie.

Manifestacyjne pochody z udziałem wielotysięcznych rzesz ludności odbyły się również w innych miastach Ukraińskiej SRR: Lwowie, Dniepropietrowsku, Charkowie i Odessie.

W godzinach wieczornych odbyły się w całym kraju wielkie zabawy ludowe, występy czołowych zespołów artystycznych.

PHENIAN (PAP). — W Phenianie odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych, działacze nauki, kultury i sztuki, przodownicy pracy, żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i przedstawiciele chińskich oddziałów ochotniczych.

Uroczyste akademie odbyły się w wielu innych miastach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

SOFIA (PAP). — W Sofii odbył się wielki pochód manifestacyjny. Przed trybuną na placu im. 9 września, na której znajdowali się kierownicy partii i rządu z Wyłko Czerwenkowem na czele, w ciągu kilku godzin przeszedł 300-tys. pochód ludności.

Uroczystości 34 rocznicy Rewolucji Październikowej przekształciły się w Bułgarii w wielką manifestację na rzecz przyjaźni bułgarsko-radzieckiej, na rzecz walki o pokój na całym świecie.

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie odbyła się wielka manifestacja ludności pracującej. Przed trybuną rządową przeszły wielotysięczne rzesze ludności pracującej stolicy.

BERLIN (PAP). — W NRD miasta i wsie przybrały odświętną szatę.

W całej republice odbyły się uroczyste akademie i wiece.

Dziennik „Neues Deutschland" zamieścił artykuł Wilhelma Piecka pt. „Stalin — chorąży pokoju".

Uroczyste obchody 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyły się również we Francji, Meksyku, Finlandii, Iranie i innych krajach kapitalistycznych.

OSLO (PAP). — Na centralnym cmentarzu w Oslo „Vestre-Gravlund" odbyło się uroczyste złożenie wieńców na mogile żołnierzy radzieckich poległych w walce o wyzwolenie Norwegii.

Wieczorem u stóp pomnika odbył się masowy wiec.

(NA STR 2 — WRAŻENIA DELEGATÓW Z ZAGRANICY NA UROCZYSTOŚCI W MOSKWIE).

Sukces delegacji polskiej na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

PARYŻ (PAP) Jak już donosiliśmy, członek delegacji polskiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych prof Manfred Lachs wybrany został jednomyślnie przewodniczącym komisji prawnej Zgromadzenia

Wybór prof. Lachsa jest podwójnym sukcesem delegacji polskiej, ponieważ Polska z tytułu przewodnictwa w komisji prawnej weszła w skład Komisji Ogólnej, która jest pierwszą instancją rozważającą zagadnienia porządku dziennego i przedstawiającą swe zalecenia plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Nowi członkowie Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP) Na końcowym posiedzeniu II sesji Światowej Rady Pokoju jednomyślnie uchwalono rezolucję w sprawie dokooptowania nowych członków w skład Światowej Rady Pokoju i Biura Rady.

Z Polski do Światowej Rady Pokoju weszli: St. Ignar — profesor, wiceprzewodniczący NKW ZSL, Z. Waśkowska — wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet.

Nowymi członkami Biura Światowej Rady Pokoju zostali: Pierre Cot (Francja), Casanova (Francja), Sereni (Włochy), Lombardi (Włochy), Korniejczuk (ZSRR) dr Kitczlew (Indie), Berlinguer przewodniczący SFMD.

Do sekretariatu dokooptowano W. Hoare (Anglia).

NOWE ZAKŁADY PRACY RUSZYŁY 7 LISTOPADA

dzięki współzawodnictwu październikowemu

97 mln. zł — Czyn robotników Wielkopolski, Bydgoskiego i Szczecińskiego

Oprócz oddanych przedterminowo do użytku w 34 rocznicę Rewolucji Październikowej fabryk samochodowych na Żeraniu i w Lublinie, dwu przędzalni w Piotrkowskim Kombinacie Bawełnianym i taśmowca w porcie szczecińskim, klasa robotnicza realizując swe zobowiązania uczciła rocznicę Wielkiego Października również uruchomieniem wielu innych zakładów pracy.

W Łodzi rozpoczęła pracę nowa fabryka cewek przędzalniczych powstała w wyniku skomasowania urządzeń kilkunastu małych pokapitalistycznych fabryczek.

Również w Łodzi na dwa miesiące przed terminem oddano do użytku nową wielką piekarnię o zdolności produkcyjnej ok. 32 ton pieczywa na dobę. Praca tej piekarni przyczyni się do bardziej sprawnego zaopatrzenia ludzi pracy w wystarczającą ilość pieczywa. Potężne piece nowej, całkowicie zmechanizowanej piekarni wykonane zostały w Bydgoszczy.

Pierwszą w Polsce wytwórnię płyt słomianych uruchomiono w **Bożym Polu, pow. Lębork, woj. gdańskie.** Płyty te mają duże znaczenie dla naszego budownictwa, są bowiem doskonałym materiałem dla izolacji akustycznej i cieplnej. Dostawcą surowca są PGR-y z okręgów gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego.

Duże zakłady i fermentownia tytoni przemysłowych w **Krasnymstawie** oddane zostały do użytku na 54 dni przed terminem. Pozwolą one na znaczne przyspieszenie przerobu surowca tytoniowego, dostarczanego przez plantatorów z woj. lubelskiego.

W Zgierskich Zakładach Odzieżowych uruchomiono przedterminowo nowy oddział, wyposażony w doskonałe zestawy maszyn szwalniczych. Przedterminowe uruchomienie oddziału pozwoli załodze wyprodukować w b.r. dodatkowo odzieży wartości ponad 1,2 mil. zł.

Zwycięskie meldunki

We współzawodnictwie październikowym w Wielkopolsce biorą udział robotnicy z 1.066 zakładów pracy. Ich czyn przysporzy gospodarce narodowej dodatkowej produkcji na sumę ok. 35 milionów zł.

Robotnicy kolejowych warsztatów mechanicznych Nr 12 wygospodarowali **ok. 140.000 zł** oszczędności.

68.169 pracujących woj. bydgoskiego podjęło zobowiązania produkcyjne ogólnej wartości **24.706.000 zł.** Do 5 bm. klasa robotnicza Pomorza dała dodatkowej produkcji wartości **20.911.000 zł.** Na czoło wysunęły się załogi zakładów pracy Inowrocławia i Bydgoszczy, które wykonały swój Czyn w 122 i w 115 procentach.

Masy pracujące bydgoskich fabryk dały ponadplanową październikową produkcję na ogólną sumę **11.416.000 zł.**

W woj. **zielonogórskim** w pow. Zagań wartość zrealizowanych zobowiązań październikowych przekroczyła sumę 5.200.000 zł.

Ponad 60.000 robotników przemysłowych i rolnych woj. szczecińskiego bierze UDZIAŁ W CZYNIE PAŹDZIERNIKOWYM, który przysporzy Państwu do końca br. dodatkowej produkcji wartości 21 mil. zł. Portowcy wygospodarowali już blisko 300.000 zł.

O pomyślnym wykonaniu zobowiązań październikowych doniosły załogi ponad 50 zakładów włókienniczych kraju.

Załoga ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej wyprodukowała w październiku przędzy i tkaniny wartości ok. 2.760.000 zł.

Listy chłopów do Prezydenta RP

Na ręce Prezydenta R. P. napływają co dzień setki listów i depesz od chłopów pracujących.

Chłopi pow. żywieckiego, którzy po wykonaniu 90 proc. planu skupu zboża zostali zwolnieni z obowiązku odsypów i miarek, przesłali do Prezydenta R P list, w którym czytamy:

„Wzorując się na przykładzie robotników z hut i fabryk powiatu żywieckiego, będziemy stale podnosić gospodarkę rolną, aby przyspieszać budownictwo socjalizmu i przyczyniać się do utrwalenia pokoju"

32 chłopów z woj. krakowskiego wyróżnionych za patriotyczną postawę

Prezydent RP na wniosek Prezydium Woj RN w Krakowie postanowieniem z 8 bm odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących woj krakowskiego.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Haberko Marcjanna — członek spółdzielni produkcyjnej w Łobzowie, gm Dłużec, pow Olkusz

Romanek Władysław — gr Szarkówka, gm Chodów, pow Miechów

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Baścik Anna — gr. Kobiernice, gm Porąbka, pow Żywiec.

Biały Bolesław — gr Jeziorowice, gm Żarnowiec, pow Olkusz.

Bartosik Józefa — gr Gruszów, gm Raciechowice, pow Myślenice.

Biltek Marcin — gr Wroniec, gm Wierzbno, pow Miechów

Bobula Jan — gr Grabie, gm Łapanów pow Bochnia

Bonemberg Maciej — gr. Krępa gm Rzeszuśnia, pow Miechów.

Bularz Józef — gr Mogilany, gm Świątniki Górne pow Kraków

Chropała Julia — gr Goszcza, gm Luborzyca, pow Miechów

Grudzień Józef — gr Olszyny, gm Babice pow Chrzanów

Hernas Antoni — gr Klecza Górna gm i pow Wadowice

Job Jan — gr. Rajsko, gm Swoszowice, pow. Kraków.

Krosta Eustachiusz — gr Dobranowice, gm Kowale, pow Miechów

Krzak Jakub — gr Zielonki, gm. Węgrzce, pow Kraków

Kubacki Stanisław — sołtys gr Poznachowice Górne, pow Myślenice.

Laskowski Karol — gr Sromowce Niżne, gm Czorsztyn pow Nowy Targ

Pleszczek Stanisław — gr Rzeplin, gm. Minoga, pow Olkusz

Piwowarczyk Jan — gr Bieńkowice, gm Uście Solne pow Bochnia.

Sajdak Maciej — sołtys gr. Szczucin, gm Szczucin, pow Dąbrowa Tarnowska.

Serwin Andrzej — gr Gnojnik, pow. Brzesko

Tlałka Władysław — gr Malec, gm. Kęty, pow Oświęcim

Zawadzki Jakub — gr. Przecieszyn, gm Brzeszcze, pow Oświęcim.

Zoń Bronisława — gr Uniszowa, gm. Ryglice, pow Tarnów

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Czaplińska Elżbieta — gr. i gm. Grybów, pow Nowy Sącz

Janosz Karol — gr i gm Chocznia, pow Wadowice

Kiełak Jan — gr Słotwina, gm. Zabłocie pow Żywiec

Ozga Stanisław — gr Brzozowa, gm Gromnik, pow Tarnów.

Rapalewicz Jan — gr Pogorzany, gm Jodłownik, pow Limanowa

Tomaś Mieczysław — gr Okręg, gm. Gręboszów, pow Dąbrowa Tarnowska

Wieckowski Józef — gr. Szyce, gm Kidów, pow Olkusz

Wyskiel Józef — gr Biczyce gm. Chełmiec, pow. Nowy Sącz.

Nowe propozycje strony koreańsko-chińskiej w rokowaniach o rozejm

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 7 bm. na posiedzeniu podkomisji, powołanej przez delegacje obu stron, strona koreańsko-chińska, wysunęła propozycje zmierzające do odebrania Amerykanom wszelkiego pretekstu do przewlekania rokowań o rozejm. Propozycje te przewidują:

1 Ustalenie zasady, że istniejąca w chwili obecnej linia kontaktu bojowego winna stanowić wojskową linię demarkacyjną i że strefa zdemilitaryzowana powinna być utworzona drogą wycofania się każdej ze stron na odległość 2 km od tej linii;

2 Opierając się na tej zasadzie podkomisja winna natychmiast ustalić na mapie przebieg linii kontaktu bojowego w celu konkretnego wytyczenia wojskowej linii demarkacyjnej i granic strefy zdemilitaryzowanej.

Jeżeli przed podpisaniem rozejmu nastąpiłaby większa zmiana obecnej linii kontaktu bojowego, obie strony zastrzegają sobie prawo wysunięcia propozycji w sprawie odpowiedniej korektury linii demarkacyjnej.

Działania wojenne

PEKIN (PAP) Na froncie wschodnim na północ od Jangu oddziały VII dywizji amerykańskiej przy poparciu czołgów, lotnictwa i artylerii podejmowały zaciekłe ataki przeciwko wzniesieniu, znajdującemu się na przednim skraju linii obronnej wojsk ludowych Po całodziennych zaciętych walkach nieprzyjaciel został odrzucony, ponosząc wielkie straty.

Na froncie zachodnim i w rejonie na północ od Koranphö nieprzyjaciel podejmował zaciekłe ataki, jednak został odparty, ponosząc straty.

JUŻ 109 POWIATÓW PRZEKROCZYŁO 65 proc. rocznego planu skupu zbóż

21-szy powiat zwolniony z miarek i odsypów

7 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: krakowskiego, katowickiego, łódzkiego, poznańskiego, rzeszowskiego i zielonogórskiego. Najsłabiej skup zboża przebiega w województwach bydgoskim i gdańskim.

Granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża przekroczyli chłopi z dalszych 4 powiatów. Ogólna liczba takich powiatów wynosi 109.

21-szym powiatem, który został zwolniony z obowiązku odsypów i miarek jest powiat Pszczyna w woj. katowickim. Chłopi tego powiatu do 7 bm. wykonali roczny plan skupu zboża w 90,6 proc.

W ostatnich dniach wzrosły znacznie dostawy zboża w woj. poznańskim. M. inn. 7 bm. pow. Kościan wykonał dzienny plan skupu w 255 proc. Pow. Wolsztyn w 240 proc., a pow. Gostyn w 188 proc.

Wieści o uzyskaniu przez coraz to inne powiaty zwolnień od miarek i odsypów przyczynią się do przyspieszenia tempa planowej sprzedaży zboża. Mnożą się zbiorowe i manifestacyjne odstawy. W woj. wrocławskim ze wszystkich powiatów nadchodzą meldunki o manifestacyjnych odstawach. Ostatnio rolnicy z gromady Ciernie przywieźli wspólnie 45 ton ziarna, wypełniając w całości swój plan sprzedaży zboża.

Chłopi gromady Grzędzina w pow. Oława przywieźli zboże do punktu skupu na 25 furmankach. Na jednym z wozów widniał transparent: „Robotnik produkuje, żołnierz broni, chłop żywi".

Wraz z odstawami zboża wzmaga się również odstawa ziemniaków.

W woj. gdańskim w skupie ziemniaków na czoło wysunęli się ostatnio chłopi pow. Lębork, którzy wykonali 108 proc. miesięcznego planu skupu. Pierwsi w woj. bydgoskim roczny plan skupu ziemniaków wykonali w 101 proc. chłopi powiatu toruńskiego. Spośród 14 gmin tego powiatu, 10 gmin wykonało plan z poważną nadwyżką.

Obecnie wzmaga się nasilenie skupu ziemniaków przemysłowych.

Spółdzielnie produkcyjne dążąc do wszechstronnego rozwoju gospodarki zespołowej i do zwiększenia dochodów spółdzielni, główną uwagę zwracają obecnie na rozwinięcie hodowli bydła, trzody, owiec i drobiu.

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Żurawi, woj. bydgoskie, na specjalnym zebraniu postanowili w roku przyszłym znacznie powiększyć hodowlę bydła, trzody chlewnej i owiec oraz podnieść wydajność zwierząt hodowlanych.

Podejmując to zobowiązanie spółdzielcy z Żurawi zwrócili się do wszystkich spółdzielni z apelem do podejmowania i realizowania podobnych zobowiązań".

Gorzej, niż przed planem Marshalla

Katastrofalna sytuacja w Europie Zach.

w wyniku polityki zbrojeń

NOWY JORK (PAP). Ogłoszono tu sprawozdanie organizacji marshallowskiej za drugi kwartał b. r. Sprawozdanie stwierdza, że w wyniku zbrojeń sytuacja gospodarcza Europy zach. jest gorsza obecnie niż w r. 1947 przed rozpoczęciem planu Marshalla. Przeciętny deficyt w handlu zagranicznym krajów zmarshallizowanych wynosił ostatnio miesięcznie 650 mil. dol.

LONDYN (PAP). Minister skarbu, Butler wygłosił przemówienie, w którym sprecyzował zasady polityki gospodarczej gabinetu Churchilla. Mówca przyznał, że sytuacja ekonomiczna W. Brytanii jest katastrofalna.

Butler stwierdził m. in., że w wyniku zbrojeń, utraty pól naftowych Iranu i wzrostu cen importowych deficyt płatniczy W. Brytanii wynosi łącznie 700 milionów funtów.

Rząd musi zmniejszyć import o 300 milionów funtów rocznie. Spowoduje to ograniczenie wwozu szeregu artykułów żywnościowych. W konsekwencji trzeba będzie obciąć jeszcze bardziej niezmiernie skąpe przydziały racjonowanej żywności. „Wszyscy muszą w daleko większym stopniu niż kiedykolwiek ograniczyć swe wydatki i mocno zacisnąć pasa" — oświadczył Butler.

Kryzys atlantyckiego programu zbrojeń

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska, komentując pobyt Eisenhowera w Waszyngtonie ujawnia wzrost rozbieżności między St. Zjednoczonymi a ich satelitami.

„New York Times" stwierdza, że większa część planów uzbrojenia zachodnio-europejskich uczestników agresywnego paktu atlantyckiego pozostaje niewykonalna, ponieważ Europa zach. zmaga się z nowymi trudnościami gospodarczymi.

Plany amerykańskie przewidują wystawienie przez Europę zachodnią do czerwca 1954 r. 60 całkowicie wyekwipowanych dywizji. Jednakże — jak podkreśla „Washington Post" — nierealność tego zadania jest oczywista.

Władze norweskie kontynuują profanację grobów radzieckich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Oslo:

Dziennik „Friheten" przytacza nowe dowody niszczenia grobów żołnierzy radzieckich w północnej Norwegii.

Władze norweskie używają do tego celu specjalnej ekipy minerów. Z pomników na cmentarzu radzieckim w Bud został jedynie stos gruzów. Taki sam los spotkał nagrobki w Budin i Randalsvol. Na cmentarzu w Fauske żelazna płyta, z nazwiskami ok. 100 poległych żołnierzy, została zakopana w ziemi. Tuż obok zniszczonego cmentarza żołnierzy radzieckich znajduje się cmentarz okupantów niemieckich, który znajduje się pod troskliwą opieką władz norweskich.

Wspaniała manifestacja październikowa w Moskwie — potężnym bodźcem do pracy i nauki

Wrażenia delegacji polskiej

MOSKWA (PAP). — Członkowie delegacji polskiej, która udała się do ZSRR na uroczystości 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, podzielili się z moskiewskim przedstawicielem PAP wrażeniami z pobytu w stolicy radzieckiej.

Kierownik delegacji polskiej, przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz oświadczył, że manifestacja ludności pracującej Moskwy na Placu Czerwonym w dniu 7 listopada była dobitnym wyrazem jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego. Liczne transparenty i plakaty niesione przez uczestników manifestacji odzwierciedlały wspaniałe osiągnięcia produkcyjne ludzi radzieckich, wzywały do kontynuowania walki o pokój na całym świecie. Defilada radzieckich sił zbrojnych była wspaniałą manifestacją potęgi obronnej mocarstwa socjalistycznego.

Stanisława Szarlińska — murarka, przodownica pracy z MDM stwierdza, że manifestacja październikowa w Moskwie to nowy potężny bodziec do pracy i nauki dla dobra sprawy pokoju.

„Takiego narodu jak naród radziecki żadna siła nie zwycięży — powiedział członek delegacji **F. Gęslejewski.** — W Moskwie zrozumiałem, że miasto to jest stolicą ludu pracującego całego świata".

Wypowiedzi członków delegacji zagranicznych

MOSKWA (PAP). — Kierownicy i członkowie licznych delegacji zagranicznych, które przybyły do Moskwy na uroczystości 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, w rozmowie z przedstawicielami TASS podzielili się swoimi wrażeniami.

James Figgins — kierownik delegacji kolejarzy angielskich, sekretarz gen. zw. zaw. kolejarzy W. Brytanii oświadczył: „Umiłowanie pokoju, które cechowało potężną manifestację na Placu Czerwonym w Moskwie, jest dobitnym wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego. Przekonaliśmy się, że ludzie radzieccy, ufni w swe siły, kroczą zdecydowanie do nowych zwycięstw w pokojowym budownictwie.

Gisella Floria della Porta — posłanka do parlamentu włoskiego, członkini delegacji kobiet włoskich, stwierdziła:

„Uroczystości w Moskwie były wyrazem jedności narodu radzieckiego, budującego komunizm. Przekonaliśmy się, że ZSRR walczy o pokój i zdecydowany jest bronić sprawy pokoju do zwycięskiego końca.

Fyn Sue-fyn — kierownik delegacji literatów chińskich powiedział: „Z głębokiem wzruszeniem i zachwytem oglądaliśmy manifestację na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej. Widzieliśmy, jak bezgraniczna i głęboka jest miłość narodu radzieckiego do Stalina. Przekonaliśmy się o niezłomnej woli pokoju narodu radzieckiego. Manifestacja na Placu Czerwonym w Moskwie była dobitnym wyrazem internacjonalizmu narodu radzieckiego, jego miłości i szacunku do narodu chińskiego i innych narodów świata".

Robert Gagne — członek delegacji francuskiej stwierdził, że uroczystości na Placu Czerwonym w Moskwie były wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego.

Irme Gyoeri — członek delegacji młodzieży węgierskiej oświadczył:

„Defilada i manifestacja na Placu Czerwonym przekonała nas, że istnieje siła, która może okiełznać agresorów i zespolić wszystkie narody w walce o pokój. Taką siłą jest wielki Zw. Radziecki".

Likwidacja szajki młodych gangsterów

sprawców napadów terrorystyczno-rabunkowych

22 października br. władze Bezpieczeństwa Publicznego zlikwidowały szajkę gangsterów, którzy dokonali na terenie Warszawy i okolic szeregu napadów terrorystyczno-rabunkowych.

W skład szajki wchodzili uczniowie średniej szkoły technicznej: 20-letni Zbigniew **Burmajster** ps. „Gangster-Jankowski", 22-letni Hieronim **Wysocki**, młody 20-letni urzędnik Wojciech **Grochulski** ps. „Czarny" oraz student Uniw. Warszawskiego 19-letni Zbigniew **Ciołek** ps. „Witold Rowecki".

Młodzi gangsterzy wywodzą się ze specyficznego środowiska t. zw. „bikiniarzy" — hołdujących zasadom „amerykańskiego stylu życia". Kształtując swój światopogląd na wrogich antypolskich audycjach „Głosu Ameryki", BBC itp., przesiąkli oni ideologią faszystowską, która pchnęła ich na drogę grabieży i krańcowej demoralizacji. Członkowie szajki, wchłaniając łgarstwa z audycji amerykańskich i z materiałów amerykańskiego Ośrodka Informacyjnego w Warszawie, w którym byli częstymi gośćmi, łączyli ślepy kult „amerykanizmu" oraz nienawiść do Polski Ludowej i jej ustroju z praktyką pospolitego bandytyzmu i rabunku dla własnej korzyści.

Gangsterska szajka terrorem i grabieżą usiłowała siać niepokój wśród ludności i podrywać jej zaufanie do władz bądź to występując jako członkowie podziemnej organizacji ROAK, bądź też w prowokacyjny sposób podając się za funkcjonariuszy państwowych. Członkowie szajki, której przewodził Burmajster, w okresie od kwietnia br. do chwili zatrzymania dokonali ponad 20 napadów terrorystyczno-rabunkowych.

Młodzi gangsterzy, pozbawieni wszelkich hamulców moralnych, rozpoczęli swoją bandycką działalność napadem na sklep WSS przy ul. Grochowskiej, w którym po sterroryzowaniu bronią pracowniczek sklepu, obrabowali kasę.

W tym samym miesiącu Burmajster przygotował napad na mieszkanie znajomego swego ojca, prof. P. **Olszewskiego.** Młodzi bandyci sterroryzowali prof. Olszewskiego, grożąc pistoletem, po czym ograbili go z pieniędzy.

Szajka specjalizowała się w dokonywaniu napadów na osoby spośród inteligencji pracującej, jak lekarzy, adwokatów itp.

M. inn. w czerwcu br. Burmajster i Wysocki dokonali napadu na mieszkanie dr. H. Schoenmana. Od sterroryzowanego lekarza zażądali 5.000 zł. Ponieważ napadnięty nie posiadał żądanej sumy, bandyci zabrali mu 500 złotych.

We wrześniu i październiku br. gangsterom — podającym się za funkcjonariuszy państwowych — udało się dostać do mieszkania prof. Akad. Medycznej dr. A. **Dobrzańskiego,** którego obrabowali z pieniędzy i biżuterii oraz — dr. A. **Grucy,** któremu zrabowali 6.000 zł., jako „okup" za niezabranie posiadanych przez niego wartościowych przedmiotów.

W początkach października br. Burmajster, pod wpływem audycji „Głosu Ameryki", w której szkalowano autorkę nowowydanej w Polsce książki p. t. „Historia Polski", prof. Janinę **Schönbrenner** — dokonał wraz z Wysockim i Grochulskim napadu na jej mieszkanie. Wdarłszy się do mieszkania, bandyci wystąpili jako członkowie ROAK, oświadczając, że organizacja ta „skazała" prof. Schönbrenner za napisanie historii Polski na „kontrybucję" w wysokości 50.000 zł. Po sterroryzowaniu prof. Schönbrenner bronią, bandyci zrabowali jej 6.500 zł. oraz kilka czeków.

Niezależnie od dokonywanych napadów terrorystyczno-rabunkowych, szajka planowała szereg morderstw aktywistów politycznych i działaczy społecznych. Aresztowanie członków szajki udaremniło ich zbrodnicze zamiary.

9 bm. młodzi gangsterzy staną przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.

Istotne cele propozycji mocarstw zachodnich

B Dalszy ciąg ze str. 1

nowi próbę oszukania prostych ludzi i wprowadzenia ich w błąd. W istocie rzeczy, jak wynika z analizy propozycji trzech mocarstw, Amerykanom chodzi nie o rozbrojenie, lecz o kontynuowanie przygotowań wojennych.

Plan Amerykanów kryje w sobie zapowiedź ofensywy szpiegowskiej przy pomocy mechanizmu „inspekcji nad zbrojeniami". Dziennik podkreśla, iż prawdziwe intencje Trumana demaskuje okoliczność, że odrzuca on uporczywie propozycję zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" stwierdza, że plan amerykański ma na celu stworzenie takich warunków, w których St. Zjednoczone mogłyby — pod maską ONZ — objąć kontrolę nad zbrojeniami radzieckimi. Nie jest to więc żadne rozbrojenie, lecz zwykła robota szpiegowska. Truman — podkreśla dziennik — nie proponuje nic nowego i posługuje się przestarzałymi argumentami.

Dziennik „Avanti" zaznacza, że amerykański wrzask propagandowy wokół projektu „rozbrojenia" jest jedynie parawanem potrzebnym dla osłonięcia wyścigu zbrojeń.

Rezolucja ŚRP w sprawie paktu pokoju

A Dokończenie ze str. 1

dą dla tego lub innego państwa. Propozycja ta, dzięki ścisłemu systemowi kontroli, jaki ona przewiduje, gwarantuje bezpieczeństwo dla wszystkich na każdym etapie rozbrojenia. Do niniejszego dokumentu załączamy propozycję w sprawie rozbrojenia, przyjętą przez Światową Radę Pokoju.

Światowa Rada Pokoju jest przekonana, że wojna nie jest nieuchronna, że pokojowe współistnienie różnych systemów politycznych i społecznych jest możliwe i że propozycje jej odpowiadają interesom całej ludzkości.

WIEDEŃ (PAP). — Uchwalona przez Światową Radę Pokoju rezolucja w sprawie kampanii na rzecz paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw głosi m. in.:

Światowa Rada Pokoju ocenia wysoko wyniki kampanii zbierania podpisów pod apelem na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

562 miliony podpisów zebranych w 64 krajach świadczą o tym, że narody pragną gorąco, aby w stosunkach między rządami metody pokojowych rokowań przeważyły nad metodami siły i groźby. Dlatego też wypowiadają się one za paktem pokoju.

Światowa Rada Pokoju zwraca się do poszczególnych ugrupowań i do wszystkich ludzi zainteresowanych w utrzymaniu pokoju, aby połączyli swe wysiłki we wspólnej akcji na rzecz paktu pokoju.

239 osób z 58 krajów

WIEDEŃ (PAP). — Po zamknięciu sesji Światowej Rady Pokoju odbyła się zwołana przez Radę konferencja prasowa, w której uczestniczyło ponad 100 dziennikarzy austriackich i zagranicznych.

Konferencję zagaił **Yves Farge,** który zakomunikował, że w pracach sesji uczestniczyło 239 członków Rady i gości, w tym: 108 osób z krajów Europy zach., 31 — z Chin i innych krajów Azji, 29 — z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Pn., 20 — z Ameryki Łacińskiej, 27 — ze Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz 6 osób — z innych krajów świata.

Ogółem reprezentowanych było 58 krajów.

Delegacja WOKS'u opuściła Polskę

8 bm. odjechała z Warszawy do Moskwy, bawiąca w Polsce na zaproszenie TPP-R, delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS-u), która z członkiem Akademii Nauk ZSRR prof. **Czudakowem** na czele brała udział w obchodach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Gości na Dworcu Głównym w Warszawie żegnali: przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — E. **Ochab,** wiceprzewodniczący ZG TPP-R min. St. **Matuszewski** i A. **Juszkiewicz,** min. Transportu Drogowego i Lotniczego — J. **Rustecki,** wicem. J. **Burgin,** wiceprzewodniczący Prezydium St. RN — St. **Sroka.**

100-letni mieszkaniec Opolszczyzny obchodził urodziny

Mieszkaniec gromady Borkowice na Opolszczyźnie — Jan Hys ukończył ostatnio 100 lat życia. W związku z tym Wojewódzka Rada Narodowa w Opolu i sąsiedzi obdarowali wiekowego solenizanta cennymi upominkami. Dziewczęta tej gromady przybrane w stroje ubiegłego stulecia wykonały szereg starodawnych tańców śląskich.

W czasie uroczystości wzruszony starzec oświadczył:

„Spełniły się marzenia młodzieńczych lat, przyszła oczekiwana Polska Ludowa. Dzieci, które dla mnie tańczyły, przodują w nauce, sąsiedzi pierwsi przed innymi gromadami wykonali plan dostawy zboża. Mój wkład w budowę nowej Polski, to wspomnienia, którymi dzielę się z młodzieżą, która nie pamięta już dawnych — o tyle gorszych czasów. Pragnę, aby zrozumiała ona, że trzeba ofiarnie budować socjalizm — ustrój, w którym jest miejsce dla każdego, w którym człowiek nie boi się starości".

Haniebny proces przeciw dr Du Bois

rozpoczął się w USA

WASZYNGTON. (PAP). — W Waszyngtonie rozpoczął się proces wybitnego działacza murzyńskiego, członka Światowej Rady Pokoju dr Du Bois i jego czterech najbliższych współpracowników. Dr Du Bois postawiony został w stan oskarżenia za udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Na straży praworządności

Obowiązki i uprawnienia

Od szeregu miesięcy toczy się u nas wielka kampania: „walka o chleb" dla miast i ośrodków przemysłowych, walka o zapewnienie ludności nierolniczej zaopatrzenia w podstawowe produkty żywnościowe. Planowy skup zboża, kontraktacja, skup ziemniaków — to najważniejsze ogniwa tej kampanii.

Tak jak przebiega linia podziału klasowego między mało- i średniorolnymi chłopami z jednej strony, a bogatym chłopstwem z drugiej — tak niejednolity przebieg ma prowadzona przez państwo, w interesie jego obywateli, kampania „walki o chleb".

Ubiegły okres wykazał ponad wszelką wątpliwość, że małorolni i znakomita większość średniorolnych gospodarstw wywiązuje się w sposób właściwy ze swych obowiązków, a nierzadko w poczuciu patriotycznym świadczy więcej, niż wymaga od nich przepis ustawy. Bogacze wiejscy natomiast i pewna część średniorolnych, pozostających pod ich wpływami, wykazuje opieszałość, jeśli nie wyraźne lekceważenie lub sabotowanie obowiązków państwowych.

Wielka akcja uświadamiająca, prowadzona nader intensywnie na przestrzeni ostatnich kilku tygodni przez aktyw polityczny i społeczny na wsi, przyniosła już i przynosi pomyślne wyniki. Chwiejnych, niezdecydowanych — otumanionych podszeptami bogaczy wiejskich — chłopów skłoniła w znacznej większości do wypełnienia obowiązku dostaw i regulowania należności podatkowych. Oddziaływanie moralno-polityczne i dobry przykład okazały się więc skuteczne. Tam jednak, gdzie występowała wyraźnie zła wola, sabotaż, wroga działalność — trzeba było sięgnąć do sankcji karnych, przewidzianych przez ustawy wobec tych, którzy łamią prawo. Na straży bowiem interesów państwa i narodu, na straży praworządności, to jest obrony interesów narodu — stać musi i stoi władza ludowa.

Obowiązki, jakie ma do wypełnienia wieś, określone zostały w odpowiednich dekretach rządowych. Ustalają one dokładnie wysokość i terminy świadczeń, które muszą być wykonane przez wieś. Ustalają one również rodzaj i wysokość sankcji karnych oraz wypadki, w których sankcje te mogą być stosowane.

Obok jednak obowiązków, te same przepisy prawne ustalają uprawnienia, które przysługują wsi. Tak np. dekret i rozporządzenie Rady Ministrów o planowym skupie zboża (z dn. 18 lipca 1951) ustalają premie gotówkowe i w naturze, zniesienie miarek i odsypów itp korzyści, z których chłop ma prawo korzystać z chwilą wypełnienia określonych obowiązków.

Do uprawnień należy również prawo wnoszenia odwołań od niesłusznych wymiarów lub w innych wypadkach, gdy zaszły uzasadnione powody ubiegania się o zmniejszenie wymiaru obowiązku dostaw. Te uprawnienia chłopów nakładają jednocześnie na władze administracji terenowej, prezydia gminnych i powiatowych rad narodowych oraz administrację gospodarczą — ogniwa C. U. S. i K-u — obowiązek skrupulatnego ich przestrzegania. Tak np. prezydium gminnej i powiatowej rady narodowej nie może pozostawić bez rozpatrzenia wniesionych w należyty sposób odwołań, jak to np. miało miejsce w PRN powiatów: Świecie, Szubin i Grudziądz, gdzie odwołania rolników leżały przez szereg miesięcy bez załatwienia. Przeciwnie, odwołanie powinno być rozpatrzone i ostatecznie załatwione (pozytywnie czy odmownie), w ciągu miesiąca od daty wniesienia.

Rzecz jasna, że nie każde odwołanie jest uzasadnione. Obowiązek jak najbardziej wnikliwego rozpatrzenia ich jest tym bardziej konieczny, iż wrogie elementy nierzadko usiłują organizować fałszywe odwołania.

Tak np w pow. Krotoszyn, we wsi Boszki na ogólną liczbę 100 gospodarstw rolnych, wpłynęło 67 odwołań. Bliższe ich sprawdzenie wykazało, że były one pisane w ogromnej większości przez jedną osobę z przytoczeniem jednakowej argumentacji, a w poszczególnych wypadkach nawet bez zgody zainteresowanych chłopów, **co świadczyło o zorganizowanej akcji przez elementy kapitalistyczno-spekulacyjne.**

Nie mogą się również powtarzać takie np. fakty, jak zła klasyfikacja przez niektóre G. S. ziemniaków (jako jadalnych zamiast sadzeniaków, wskutek czego chłopi otrzymali tylko należną sumę za dostarczone ziemniaki, a nie otrzymali przysługujących im premii) lub też zniżanie klasy dostarczonych przez chłopów tuczników, jak to było praktykowane przez niektórych „nadgorliwych" **klasyfikatorów,** którzy chcieli się wykazać swą „pilnością" wobec Centrali Mięsnej. Rzecz jasna, że sprawcy tych i temu podobnych wykroczeń i łamania praworządności ludowej zostali ukarani. Tak samo jak zostali ukarani ci, którzy, zasłaniając się uchwałą gryficką i wypaczając jej sens, tolerowali łamanie lub niewypełnianie obowiązków przez kułaków i spekulantów.

Wicepremier Minc, w referacie na naradzie gospodarczej (w dn. 9.X. rb.) tak określił pojęcie ludowej praworządności:

„Ludowa praworządność polega po pierwsze na tym, aby wróg w ludowym państwie nie mógł szkodzić, nie mógł podnosić głowy, a za każde podnoszenie głowy — był karany.

Ludowa praworządność polega, po drugie, na tym, ażeby wszyscy obywatele wypełniali swe obowiązki, aby robotnicy produkowali, aby żołnierze Polski bronili, aby chłopi ją żywili.

I ludowa praworządność polega na tym, aby nie było samowoli i bezprawia, ażeby były bronione i chronione prawa obywateli..."

W odniesieniu do obowiązków państwowych, jakie ciążą na chłopach, jak i w odniesieniu do uprawnień, jakie im przysługują, Państwo Ludowe kieruje się słuszną, sprawiedliwą i powszechną zasadą postępowania:

nagradzać i honorować wyróżniających się w wypełnianiu swych obowiązków;

z całą surowością piętnować i karać tych, których zła wola, szkodliwa działalność lub wroga postawa wobec państwa ludowego w wypełnianiu obowiązków została udowodniona.

T. D.

Ze Świata

✦ **HAMBURG.** Wiosną 1952 r. odbędzie się w Niemczech „wielki zlot" b. SS-owców.

✦ **BERLIN.** Prezydent Niemiec zach. Heuss odrzucił wszystkie propozycje Prezydenta Piecka w sprawie ułatwienia przywrócenia jedności Niemiec.

✦ **WIEDEŃ.** W dniach 15—21 listopada odbędzie się w Berlinie sesja Rady Naczelnej Światowej Federacji Zw. Zaw. Porządek dzienny przewiduje: referat sekretarza gen. ŚFZZ — L. Saillanta i referat B. Frachona o jedności mas pracujących przeciwko następstwom przygotowań do wojny.

✦ **LONDYN.** Górnicy jednej z kopalń w Szkocji uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że „nasza kopalnia nie da ani jednej tony węgla na wojnę przeciw Zw. Radzieckiemu".

✦ **PARYŻ.** Trzech żołnierzy dokonało napadu na lokal sekcji partii komunistycznej miasta Suresnes (dep. Sekwana). Mieszkańcy sąsiednich domów zmusili policjanta do aresztowania faszystów.

✦ **NOWY JORK.** Ceny artykułów spożywczych i ceny odzieży w USA wzrosły w okresie od czerwca 1950 r. o 13 proc. Czynsz mieszkaniowy — o 15—40 proc.

✦ **NOWY JORK.** W Eustis (Floryda) komisarz policji Mc Gall zastrzelił eskortowanego przez siebie Murzyna Lee Irwina, a drugiego więźnia ciężko zranił. Komisarz oświadczył, że strzelał do nich, albowiem usiłowali zbiec. Dwaj więźniowie byli skuci kajdankami.

✦ **BEJRUT.** W Syrii wybuchł kryzys rządowy w wyniku podania się do dymisji ministra spraw wewnętrznych Barmady.

✦ **PARYŻ.** W Paryżu powstało „stowarzyszenie obrony pamięci marszałka Petaina", które grupuje zdrajców i kolaborantów.

✦ **RZYM.** 10.000 górników kopalń sycylijskich postanowiło ogłosić 48 godz. strajk powszechny, domagając się poprawy warunków bytu. Górnicy na Sardynii zapowiedzieli 48 godz. strajk na 20 i 21 bm.

✦ **MOSKWA.** Dzieła Puszkina osiągnęły w Zw. Radzieckim łączny nakład 37.250 tys. egzemplarzy, dzieła Lwa Tołstoja — 42.540 tys. egz. Największą poczytnością cieszą się dzieła Gorkiego, które osiągnęły nakład 60 mil. egzemplarzy.

✦ **PEKIN.** Wśród marionetkowych wojsk Bao Dai'a wzrasta opór przeciwko kolonizatorom francuskim. W prowincji Namdin zbiegli wszyscy żołnierze z oddziału tzw. wojsk samoobrony.

MIKOŁAJ CHUMAKOW

Stalingrad czci Rewolucję Październikową

(Dalekopisem od własnego korespondenta)

Stalingrad, 7 listopada

Radośnie witał 34-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej Stalingrad, miasto - bohater, obecnie ośrodek wielkich prac, mających na celu przeobrażenie przyrody.

Na jego południowym krańcu zaczyna się Wołżańsko - Doński kanał żeglugowy, którego budowa zrealizuje odwieczne marzenie narodu rosyjskiego; połączą się rzeki Wołga i Don, powstanie jeden system wodny, łączący wszystkie morza części europejskiej ZSRR. Potężne systemy nawadniające Wołgi — Donu zaopatrzą w wodę i zamienią w żyzne pola i pastwiska miliony hektarów wysuszonych gruntów.

Manifestację świąteczną mieszkańców Stalingradu na placu Poległych Bohaterów otwiera dwustu chorążych. Są to honorowi obywatele Stalingradu, którzy okryli się chwałą przy obronie miasta podczas wielkiej Wojny Narodowej i przy odbudowie miasta po wojnie.

Oto maszeruje hutnik Jan Aleszkin, poseł do Rady Najwyższej ZSRR, który walczył o Stalingrad i pokój. Niesie sztandar Nadzieja Koronowa, poseł do Rady Najwyższej RFSRR. Jako niemiała dziewczyna przybyła ona z Syberii do pracy przy odbudowie miasta-bohatera i pracą swą zdobyła szacunek powszechny wśród mieszkańców Stalingradu. W zastępie chorążych jest i kowal fabryki traktorów — Andrzej Biełousow, członek Radzieckiego Komitetu obrońców pokoju, utalentowany racjonalizator, odznaczony Nagrodą Stalinowską.

Spokojni i poważni idą oni z wysoko wzniesionymi sztandarami, jako uosobienie chwały mężnego miasta, pod którego murami żołnierze radzieccy uratowali w wielkiej bitwie ludzkość z niewoli faszystowskiej.

Przyszłość miasta-bohatera

Za chorążymi na placu ukazuje się przyszłość Stalingradu — jego dzieci. Zarożowione, promieniejące uśmiechem podnoszą ręce pełne kwiatów. Ku niebu wzbija się mnóstwo gołębi. Dzieci niosą chorągwie, makiety ulubionych książek, lekkie tablice z krótkimi napisami: „Pokój", „O Pokój", „Pokój dla całego świata!".

Przed trybunami z pieśnią na ustach przemaszerowują studenci i członkowie stowarzyszeń sportowych. Następnie na plac wkracza zastęp budowniczych największej na świecie stalingradzkiej elektrowni wodnej. Niosą oni jej makietę: Wołga przecięta jest zaporą, szeroko rozlało się morze Stalingradzkie, od którego na wschód idzie błękitna wstęga kanału. **To — nie marzenie, to już niedaleka przyszłość.** Zespół budowy elektrowni jeszcze w sierpniu wykonał plan roczny, na święto zaś październikowe zakończył ponadto prace, które stanowią połowę planu dwuletniego. Budowa kanału Wołga — Don dobiega końca. Wielkie jego odcinki są już przygotowane do przyjęcia wody. Na budowie wszystkich trzynastu śluz i trzech stacji pomp montuje się już urządzenia, oddaje się do użytkowania pierwsze instalacje. **Na wiosnę 1952 roku przez kanał popłyną statki.** Budowa zakończona zostanie na dwa lata przed pierwotnie oznaczonym terminem. Stało się to możliwe dzięki znakomitym sukcesom radzieckiego przemysłu budowy maszyn i dojrzałości technicznej samych budowniczych. Na Wołgo - Donie nie ma kopaczy i betoniarzy; pracują tu ludzie, kierujący skomplikowanymi maszynami, które zastępują pracę wielu tysięcy robotników. Pozwoliło to na wykonanie, w ciągu jednego tygodnia przed świętem, miliona stu tysięcy metrów sześciennych robót ziemnych. Zmechanizowane fabryki betonu wytworzyły przez tydzień 26 tysięcy metrów sześciennych betonu.

Pochód potęgi i dobrobytu

Na placu ukazują się leśnicy. Są to młodzieńcy i dziewczęta ze Stalingradu, którzy w ciągu trzech lat zasadzili lub zasiali w stepach stalingradzkich 123 tysiące hektarów zagajów. Przy zakładaniu gajów pracują 44 stacje, wyposażone w najnowsze maszyny.

Rozlega się warkot motorów. Ku trybunom suną ciągniki. Idą robotnicy i inżynierowie fabryki traktorów, przechodzą zastępy hutników Stalingradu, zespoły ceramików, robotników przemysłu drzewnego i innych zakładów. Meldują oni o produkcji, wykonanej ponad normę na rzecz wielkich budów komunizmu.

W otoczeniu robotników stoczni przepływa przez plac olbrzymi model wielkiego potężnego smoka - dragi. W **wigilię święta z pochylni stoczni stalingradzkiej spuszczono na wodę cztery takie dragi.** Każda z nich wyrzucać będzie po tysiąc metrów sześciennych ziemi na godzinę. Pierwsza taka maszyna „Stalingrad" przybyła już na budowę elektrowni Kujbyszewskiej.

Budowniczowie Stalingradu niosą modele pięknych gmachów. Niektóre z tych domów są już zbudowane. Inne są w budowie. W mieście widać wszędzie rusztowania. Na święto Wielkiego Października budowniczowie przygotowali dar dla miasta: otwarto dla ruchu odcinek alei imienia Stalina, od placu Obrony do placu Poległych Żołnierzy. W przyszłości ta szeroka aleja z cienistymi bulwarami przejdzie przez całe miasto.

Według niekompletnych jeszcze danych, w ciągu dni poprzedzających święto przekazano do użytkowania około 600 nowych mieszkań, do których już sprowadzili się lokatorzy. **W roku bieżącym powierzchnia mieszkalna w Stalingradzie powiększy się o 135 tysięcy metrów kwadratowych.**

Kilka godzin trwał uroczysty pochód ludności robotniczej Stalingradu. Wzięło w nim udział około stu tysięcy osób. Każdy zastęp niósł liczne hasła, domagające się zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami. Obok portretów W. I. Lenina, J. W. Stalina, demonstranci nieśli portrety kierowników krajów demokracji ludowej i bratnich partii komunistycznych.

Na pustyni wyrosną miasta

Wzywając wszystkich uczciwych ludzi do zjednoczenia swych usiłowań w walce o pokój, mieszkańcy Stalingradu gorąco pozdrawiali mężnych ochotników chińskich i walecznych żołnierzy Kim Ir-sena walczących w Korei z interwentami amerykańsko-angielskimi.

Wieczorem Stalingrad rozbłysnął jaskrawymi ogniami salw honorowych. Na placach i w parkach rozpoczęły się zabawy ludowe. Na lewym brzegu Wołgi po raz pierwszy obchodziło Święto Październikowe młode miasto Budowy Elektrowni. Na wschód od niego na obszarach półpustyni ciągnącej się do Uralu, przez całą noc płonęły ogniska przy wieżach wiertniczych. Brygady inżyniera Michała Kuźmichiewa, badające trasę olbrzymiego kanału nawadniającego Wołga — Ural, też obchodziły święto. Wznosząc kielichy, wypowiadano słowa, płynące ze szczerego serca: „Cześć pokojowi i pracy!"

Wokoło rozciąga się bezludna równina. Wkrótce wyrosną tu miasta, popłyną strumienie wody, zaszumią lasy. Po to przybyli tu mieszkańcy Stalingradu.

ŻYCIE SPORTOWE

Na treningu z Dynamowcami

Goście szlifują formę przed meczem z CWKS

Przybycie do Warszawy piłkarzy Dynamo Tbilisi na mecz z CWKS zelektryzowało aktyw sportowy stolicy. Wykorzystując przyjazd wicemistrza ZSRR Rada Trenerów zorganizowała w Warszawie 3-dniową naradę roboczą, na której trenerzy **Jesionka i Koncewicz** omawiają mecze rozegrane przez radzieckich piłkarzy, analizując ich styl gry i metody treningu. Wiele korzyści odnoszą nasi trenerzy przez oglądanie treningu Dynamowców.

Treningi te bowiem są b. ciekawe, choć w zasadzie składają się z prostych i znanych ćwiczeń. Ćwiczenia oparte są na naukowych podstawach, a intensywność ich jest umiejętnie stopniowana od łżejszych do bardziej męczących. Trening rozpoczyna rozgrzewka kondycyjna i gimnastyka wykonywana indywidualnie. Później następują ćwiczenia z piłką, które zawodnicy przerabiają z wielką gorliwością i precyzją. Trening Dynamowców jest według naszych pojęć ostry, trwa bowiem 2 godziny i zawodnicy bez przerwy są w ruchu biegając z piłką na przebój, strzelając do bramki z center lub podając sobie piłkę w grupach od 3—6 zawodników. Pomimo to nie widać na nich śladów zmęczenia.

W grupie zawodników trenujących zauważyliśmy też... sędziego piłkarskie go **Czchaturaszwilego** oraz tenisistę **Ozierowa**, który przyjechał z Dynamo w charakterze sprawozdawcy radiowego.

Obserwacja treningu radzieckich piłkarzy wykazuje ile zawdzięczają oni własnej uciążliwej, systematycznej pracy. **St. Miel.**

Przełamuje się nowe ze starym

W sandomierskich wsiach

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Jeśli powiat konecki, o którym pisaliśmy już niejednokrotnie, jest w województwie kieleckim powiatem przodującym, powiat sandomierski znacznie od powiatu koneckiego zamożniejszy, o glebie bardziej urodzajnej, w realizacji swoich zobowiązań wobec Państwa zostaje daleko w tyle.

Nie znaczy to, by wśród chłopów sandomierskich brakło takich, co swoje obowiązki wobec Ojczyzny pojmują jak należy i którzy z obowiązków tych wywiązali się w tym roku całkowicie.

Więc np. Stefan **Łęk** ze wsi Rychwiany, bezpartyjny, nie tylko wykonał roczny plan sprzedaży zboża i kartofli, lecz uregulował cały podatek i wszystkie zaległe raty Pożyczki Narodowej, a dodatkowo zakontraktował dwie świnie.

Więc Feliks **Gąsior** z tej samej wsi, który też sprzedał Państwu całą ilość zboża, przypadającą na niego według planu, a poza tym odstawił na punkt skupu 4 świnie i zakontraktował dodatkowo dwie nowe.

— Jakem ja z tymi świniami jechał — mówi do mnie gładząc rzadkie, siwiejące wąsy — to coraz mnie ktoś zaczepiał, żebym mu je sprzedał. A gdym na rynek sandomierski przybył, to tylu śpekulantów mnie obstąpiło, żem batem ich rozgonić musiał, bo bym nie przejechał.

Więc Julian **Ptak** ze wsi Kłoda, niski, szczupły, krzepki w sobie, który dwa razy tyle zboża sprzedał niż mu naznaczono, choć na to zboże byli amatorzy, co mu za nie znacznie więcej dawali, niż wynosi cena urzędowa.

Więc Józef **Bednarczyk** ze wsi Bukowa, gminy Osiek, ojciec pięciorga drobnych dzieci, który półtora raza tyle sprzedał zboża, niż miał wyznaczone, a gdy z kwitami do wsi wrócił, poszedł do zamożnego gospodarza Buraka, co jeszcze ani ziarnka zboża nie odstawił, kwity mu swoje przedstawił, a potem od serca co o nim myśli powiedział. Ze mianowicie Burak jest zwykły dusigrosz i zły obywatel na dodatek. A to znów na tego średniaka Buraka tak podziałało, że pręd ko do sołtysa poleciał, deklarując, że całe zboże, jakie ma odstawić, w ciągu tygodnia na punkt skupu odwiezie. I odwiózł.

Więc Wincenty **Jońca** ze wsi Osiek, ojciec pięciorga dzieci, który miał do sprzedaży wyznaczone 77 kg. zboża, a zawiózł na punkt skupu 300 kg.

Więc wszyscy przewodniczący Gminnych Rad Narodowych, którzy w przeciwieństwie do roku zeszłego tym razem w stu procentach ze swoich zobowiązań wobec Państwa się wywiązali, więc prawie wszyscy sołtysi, którzy też w tym roku postanowili dać dobry przykład i zboże, czy kartofle przed terminem na punkt skupu zawieźli, więc aktywiści partyjni PZPR, czy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, którzy pięknym przykładem świecili i wszyscy nieomal ze swych obowiązków wobec Państwa wywiązali się przykładnie.

*

Jeśli jednak setki uświadomionych, patriotycznie myślących mało i średniorolnych chłopów, jeśli aktyw wiejski swoim przykładem i perswazją usiłują pociągnąć za sobą wielkie masy sandomierskiego chłopstwa, z drugiej strony działa wróg klasowy, a wrogowi temu mimo woli pomaga bezduszny czasem aparat rad gminnych, czy oportunistyczne nastawieni pracownicy gminnych spółdzielni.

Przez dziesięć dni jeździłem po powiecie sandomierskim i przykładów roboty dobrej i złej zebrałem sporo.

Więc bogacze, robiący złą, wrogą robotę:

Józef Rymkowski, ze wsi Szczypaczowice. Posiada 11 ha ziemi ornej, konia, trzy krowy, maszynę wraz z kieratem. Dzieci dorosłe. Zobowiązał się odstawić 18 m zboża, nie odstawił nic. Gdy zapytałem go, kiedy odstawi, pogładził ręką łysiejącą czuprynę i odrzekł drwiąco:

— W zeszłym roku nie odstawiłem nic i tylastamnie zrobili — tu pokazał palcem figę. — W tem roku odstawię jak będę mógł, a jak nie będę mógł to nie dam.

Mieczysław Kucharczyk ze wsi Łoniów. Ma 16 ha ornej ziemi, 3 krowy, 3 konie, 6 świń. Na utrzymaniu jedno dziecko. Miał oddać 33 m zboża, oddał niecały metr.

Gdy w rozmowie wspomniałem mu, że Feliks Gąsior, który ma 3 morgi ziemi, oddał więcej od niego, Kucharczyk zapalił sobie papierosa i odpowiedział:

— Gąsior oddał, bo chciał. Mnie jak się weźmiecie, to będziecie mieli. Metr odstawiłem, a więcej nie mogę, bo dla mnie nie będzie.

Franciszek Bryk ze wsi Przybysławice. Ma 12 ha ornej ziemi, 3 konie, 3 krowy, 6 świń, buhaja. Miał sprzedać 21 m zboża. Sprzedał 4,5 m. Rozmawiając ze mną zaklinał się, że jest największym nędzarzem ze wszystkich nędzarzy na świecie. I że więcej odstawić nie będzie mógł, choćby go zabili.

A jednak będzie mógł, i nikt go przy tym nie zabije.

*

Pokazałem wam kapitalistów wiejskich, którzy sami wobec państwa obowiązków spełnić nie chcą i innych od spełnienia tych obowiązków odmawiają. Teraz pokażę przykład złej pracy urzędników gminnych.

Gdy byłem we wsi Krowia Góra (gmina Przybyszów) sołtys Jan Czach wymieniając mieszkańców wsi, którzy ze swoich obowiązków się nie wywiązali, wspomniał o Janie Wender. Poszedłem do niego. Wysoki, chudy, kościsty, opowiedział mi swoje życie, a ja później sprawdziłem, że to co mówił, było prawda.

Jan **Wender** posiada niecałe 2 morgi ornej ziemi, siedmioro dzieci i chorą żonę. Zakontraktował i sprzedał w tym roku dwie świnie. Rada Gminna uchwaliła, iż Jan Wender winien sprzedać ponadto ok. 2 m zboża. Wender odwołał się od uchwały, powołując się na to, iż ma nielętnie dzieci. Odwołanie zwrocono mu bez rozpatrzenia.

Ta sama Rada Gminna w **Przybyszowie** poleciła Walentemu **Kusikowi** mieszkającemu także w Krowiej Górze sprzedać państwu trzydzieści kilogramów ziarna, co ów Kusik uczynił z nadwyżką i został przez Radę Gminną wyróżniony.

A różnica między Kusikiem a Wenderem jest ta, że Wender posiada nie całe 2 morgi ornej ziemi i siedmioro dzieci, zaś Kusik posiada oficjalnie 4 morgi ziemi, a drugie tyle ziemi, którą kupił, nie figuruje w episie, że posiada ponadto 2 konie, 2 krowy, i nie kontraktowane świnie i że posiada wreszcie kumotrów w Radzie Gminnej.

Wszyscy mieszkańcy Krowiej Góry wiedzą o tych sprawach, a wniosek jaki z tego wyciągają jest: że jeżeli powstała jedna niesprawiedliwość, jak z Wenderem i jedna... omyłka, jak z Kusikiem, to — śpieszyć się ze sprzedażą zboża nie należy.

A jednak przekonani zostaną, że śpieszyć się trzeba.

*

Między aktywnymi, patriotycznie nastrojonymi chłopami, takimi jak Feliks Gąsior czy Stefan Łęk, czy Julian Ptak, czy Józef Bednarczyk, czy setkami im podobnych, między uczciwie i z wielkim poświęceniem spełniającymi swą pracę aktywistami wiejskimi z jednej strony, a między bogaczami wrogo do Polski Ludowej ustosunkowanymi, jak Józef Zimoń, czy Józef Rymkowski, czy Mieczysław Kucharczyk, oraz ich mimowolnymi czy świadomymi sprzymierzeńcami, w postaci niektórych nieuczciwych, niesumiennych pracowników Rad Gminnych czy Gminnych Samopomocy, to czy się walka o wielką masę nieuświadomionych, chwiejnych jeszcze w swych decyzjach chłopów powiatu sandomierskiego.

Opis tej walki będzie tematem następnych reportaży.

Jacek Wołowski

»Korki« w Centrali Rolniczej Spółdzielni

hamują ostatnie dostawy ziemniaków

Warszawa otrzymała już ponad 30 tys. ton ziemniaków na zimę, a więc przeszło 2 razy więcej, niż przewidywano w sierpniu. Obecnie akcja ziemniaczana dobiega końca, WSS pozostało tylko 5 tys. ton kartofli do odebrania z Centrali Rolniczej Spółdzielni (CRS).

Do niedawna jeszcze WSS z trudem radziła sobie z odbiorem i magazynowaniem nadchodzących licznych transportów. Na bocznicach two rzyły się „korki" nierozładowanych wagonów i nieodebranych ziemniaków. Teraz role się zmieniły — zatory na bocznicach WSS skończyły się, a tworzą się u hurtowego dostawcy — CRS. Tam ugrzęzły od kilku dni kartofle, przeznaczone dla Warszawy. Opóźnienie wysyłek nastąpiło w okresie paru dni deszczów, które utrudniły załadunek. CRS powinna jednak pamiętać, że mrozy mogą nadejść lada dzień i że do tego czasu całe przewidziane planem 36 tys. ton ziemniaków musi znaleźć się już w kopcach i w piwnicach. Trzeba więc zrobić wszystko, aby przyśpieszyć wysyłkę.

WSS ze swej strony powinna wykorzystać obecny okres mniejszego nasilenia dostaw i uporządkować resztę piwnic i magazynów, przeznaczonych do przechowania ziemniaków, jak również przygotować pracowników, samochody i sprzęt, aby sprawnie i szybko przyjąć nowe transporty, które już wyruszają z terenu.

Okres obecny powinny wykorzystać również instytucje, które dotychczas nie odebrały jeszcze ziemniaków dla swoich pracowników. Muszą one zapewnić sobie samochody i ładowaczy, tak, aby gdy przyjdzie zawiadomienie z WSS — „Ziemniaki nadeszły", samochody mogły natychmiast wyruszyć i w możliwie szybkim czasie odebrać transporty. Kierownictwa przedsiębiorstw oraz kierownicy transportu powinni okazać tu jak najdalej idącą pomoc Radom Zakładowym. (bk)

RADIO

na dzień 10 listopada 1951 r. (sobota)

Na fali 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 **Wiadomości** 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.10 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Pieśni różnych narodów 7.20 Muzyka 9.40 Muzyka 10.15 Koncert muzyki operowej 10.55 „Poranek Wielkiej Budowy" — odc. reportażu 11.15 Muzyka i aktualności 12.15 Piosenki czeskie 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.15 „Kariera dedektywa" — opow. J. Czapłygina 17.30 Symfonie Mozarta 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 „Słuchacze piszą" 18.25 Z naszych pieśni 19.00 „Pieśnią witamy życie" — montaż poetycki 19.30 Na muzycznej fali 20.30 Muzyka taneczna 21.30 Reportaż 21.50 Utwory fortepianowe 22.05 Gra Ork. 22.45 Muzyka.

Na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 **Wiadomości** 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Muzyka fortepianowa 6.50 Melodie ludowe i muzyka rozrywkowa 8.00 Język rosyjski 8.15 Pieśni 14.30 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.35 Muzyka dla wszystkich 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.35 „Szarka" — poemat symf. B. Smetany 16.45 Głos mają kobiety 17.15 Koncert 17.45 Język rosyjski 18.00 Koncert 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Wieczorne melodie 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobocie po robocie 21.30 Koncert 21.50 Aud. literacka 22.05 Koncert. 22.45 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa w języku polskim 25, 31, 42, 256, 1068 m.

Audycje: 11.15 17.30 19.30 21.00 22.30 Koncert.

Moskwa 1935, 1734, 433 m.

13.45 Program dnia 18.35 Transmisja koncertu 20.45 Audycja literacka.

Jerzy Putrament 165

WRZESIEŃ

Nad ranem nowa fala głodu. Zaczął się przysłuchiwać rozmowom, może u kogo da się co kupić? Oglądał majaczące niewyraźnie sylwetki, czy gdzie nie dojrzy garbu chlebowego bochna. Nawet nosem pociągał, z kurzu i potu próbując wywęszyć jakiś pożywny zapaszek. Potem stracił resztki wstydu, zaczął po prostu dopytywać się. Proponował złote, potem dolary. Śmiano się lub milczano. Zegarek? Pierścionek? Ktoś na niego warknął: trzy dni temu trzeba było, teraz nie ma głupich! Inni się odsunęli. Jakiś starszy mężczyzna zapytał go — jak dawno jadł po raz ostatni. Przyznał się, że ubiegłego południa. — Właśnie, właśnie! — zakrzyczał starszy pan. — Pierwsza doba niejedzenia jest najgorsza. Potem się pan przyzwyczai — pocieszył: — naukowo stwierdzono wypadki absolutnego postu do trzydziestu dni.

Świt ich zastał przed Rykami. Razem z grupą kilkorga kobiet i mężczyzn skręcił z szosy, parę kilometrów szli piaszczystą drogą między kartofliskami. Potem była wieś i obrzydliwe chodzenie po prośbie od chaty do chaty. Wszystkie były zajęte kupkami uchodźców, w niektórych młodzi dryblasi odpędzali ich już od bramy: zajęte, idźcie dalej, no, no, nie stawiać się! W ostatniej dano mu kubek mleka spod centryfugi, niebieskiego, pachnącego blachą, tego zresztą nie zaużył, wydało mu się znakomite. Dano z litości, z litości też przyjęto paczkę złociszów: na co nam te papierki? Chyba ściany wyklejać?

Wyszedł ze wsi, długo się wlókł — dobrnął wreszcie do niewielkiego zagajnika Brzózki tu rosły, miłe, nieduże, trochę już zżółkłe, i parę czerwieniących się osinek. Siadł na płaszczu, potem się wyciągnął. Nie łatwo było znaleźć jakiś dołeczek pod łokieć, pod ramię, pod biodro, ta ziemia, przez pode żwana matką, nie była zanadto przytulna. Potem przyszła fala chłodu, okręcił się płaszczem, zwarł zęby. Potem zasnął.

Obudziło go zgrzane słońce. Zegarek stanął, ale wyglądało na jakąś trzecią. Głód był teraz całkiem nieznośny. Odruchowo pociągnął nosem. Słodkawy i czczy zapach próchniejących liści. W dzieciństwie czytał o jadalnych korzonkach. Zobaczył między osinami czerwoną czapkę grzyba. Zerwał go, był mięsisty, pachniał gnilnie i smakowicie. Ale po chwili na białej nóżce wystąpiły fioletowo-szare plamy. Przestraszył się, wyrzucił grzyb, o pień, długo tarł chustką palce.

Potworne dwie godziny czekania na nie wiadomo co. Dalekie samoloty trzymały go ciągle na uwięzi. Wlazł nawet między najgęstsze krzaki, uwierzywszy teraz krążącym po Warszawie słuchom, że Niemcy nie gardzą nawet pojedyńczym człowiekiem, strzelają, rzucają bomby. Leżał, zdany na łaskę i niełaskę myśli. Z tych najwięcej było o chlebie. Wydawały mu się bardzo dziwne kłopoty, którymi żył przez ostatnich kilka miesięcy. No, naskupywał akcji. Szkoda, że je posłał do Genewy, tu by się nadały świetnie, np. na rozpalenie ogniska, bo chłodek przecież zaczyna wyłazić z ziemi. Zatęsknił za Genewą, teraz tam pogoda też musi być piękna, na jeziorze suną białe żaglówki, Mont Blanc wyziera białym czołem spoza ciemnofiolkowych gór przedwieczornych. Poszło by się do „Plat d'Argent" na pstrągi, albo raczej do „Mere Royaume", na kawał polędwicy.

Ta tęsknota była jednak rzewna i bezprzedmiotowa, jak wspominki o dalekiej młodości. Pomyślał, że będzie robił dzionnie czy raczej nocnie, no, dajmy na to, dwadzieścia kilometrów. Do Lublina więc ponad trzy dni. A dalej? Zemdliło go z głodu, gdy wyobraził sobie ponowny marsz na czczo. Nie wytrzymam — powiedział głośno — zdechnę w tej przeklętej Polsce.

Zdechnę! W tym kraju się nie umiera, właśnie zdycha! Po co tu siedziałem? Czemu nie wyjechałem — jak tylu znajomych, kiedy stało się oczywiste, że wojna za pasem? Po co się dałem nabrać Fieldmanowi na hecę z akcjami? Zarobek? Jeszcze kikaset tysięcy, choćby dolarów. No, zdechnę, i co mi po tym?

d. c. n.

FACHOWCY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisko kierowka składnicy akt przyjmą CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO 1-go MAJA. Warunki płacy wg umowy zbiorowej. Podania z życiorysem należy składać w zakładowym biurze kadr przy ul. 1 Maja nr 19. K 1758-0

KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW, KIEROWNIKÓW KSIĘGARŃ, REFERENTÓW, PRAKTYKANTÓW KSIĘGARSKICH, SPRZEDAWCÓW, MAGAZYNIERÓW (ze znajomością języka rosyjskiego), POMOCNIKÓW MAGAZYNIERÓW poszukuje „Dom Książki" w Olsztynie. Podania składać: „Dom Książki", Dział kadr, Plac Wolności 2/3. K 1017-0

3 KONTYSTKI zatrudni w m-cu listopadzie i grudniu „SPÓLNOTA PRACY" w OLSZTYNIE, ul. Stalina 33. K 1020 0

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Tapczan sprzedam. Reperacje stolarskie, tapicerskie. Częstochowa, Wieluńska 18—8. 11560-0

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości — Łódź, skrytka 163 K 1730-0

ZGUBY

Zgubiono zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej wydane przez RKU Radom na nazwisko Zalewski Jan. R 879-1

Zgubiono karty meldunkowe wydane Zarząd Miejski Radom na nazwisko Mamla Walenty i Mamla Janina. R 878 1

Zgubiono legitymację zw. nr 191933 na nazwisko Sznajder Piotr Radom, Traugutta 50. R 876-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe nr 24536 wydane przez RKU Morąg, odcinek zameldowania na nazwisko Wójcik Bogdan, PGR Chrapowo. O 1019-1

Zgubiono książeczkę wojskową WKR Sosnowiec, legitymację związkową oraz dowód osobisty na nazwisko Kołodziejczyk Stanisław. 11565-1

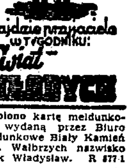

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Biuro Meldunkowe Biały Kamień pow. Wałbrzych nazwisko Kruk Władysław. R 877-1

Zgubiono przepustkę fabryczną CzZPL „Warta" na nazwisko Szymanowska Maria. 11568-1

Zgubiono książeczkę wojskową seria c nr 0017463, wydaną przez RKU Bielsk Podl. na nazwisko Sinkiewicz Bazyl zamieszkały Rybaki gm Narew. B 746-1

Zgubiono teczkę czarną, skórzaną zawierającą książkę podatkową nr 1 wydaną przez PMRN Wydział Finansowy w Częstochowie na nazwisko Stobiński Marcin. Książkę proszę zwrócić na adres: Częstochowa, Narutowicza 26. Skład mebli 11567-0

RÓŻNE

Pożytko Antoni zamieszkały Biedrzychowice 14 powiat Lubań poszukuje celem rozwodu żony Lidii Pożytko córki Ignacego i Antoniny Lubków, urodzonej w Kunosie powiat Nieśwież. B 747-1

Sniegowce przyjmuję do reperacji. Częstochowa, III Aleja 48. Kiełtowski.

Naszym zdaniem

BEZPIECZEŃSTWO PRZECIWPOŻAROWE

Przeprowadzone przez miejską straż ogniową oraz dzielnicowe komisje przeciwpożarowe lustracje domów mieszkalnych, stwierdziły, że mieszkańcy naszego miasta nadal nie przestrzegają przepisów przeciwpożarowych.

Strychy i piwnice zapchane są rupieciami, a więc połamanymi meblami, słomą z sienników, dziurawymi koszami z wikliny czy zniszczonymi materacami. Grzejniki i żelazka elektryczne nie mają najczęściej niepalnych podstawek. Opuszczający mieszkania lokatorzy pozostawiają w piecach nie wygaszony ogień. Piecyki żelazne są często ustawione na drewnianej podłodze. Niektóre pracownie stolarskie mieszczące się w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych gromadzą wiory i trociny w miejscu niezabezpieczonym.

To niedbalstwo i ta lekkomyślność mieszkańców naszego miasta zagraża ich własnemu bezpieczeństwu, stając się przyczyną pożarów.

Z tych względów musimy wypowiedzieć zdecydowaną walkę niedbalstwu i lekkomyślności. Ze strychów i piwnic należy usunąć natychmiast wszelkie rupiecie. Dopilnować tego muszą administratorzy domów i dozorcy, lecz akcję tę powinni przeprowadzić przede wszystkim sami lokatorzy. (g)

Dlaczego świetlica huty «Częstochowa» nie spełnia należycie swych zadań

Duża, czysta sala świetlicy huty „Częstochowa", pięknie ustrojona wykresami, obrazującymi rozwój huty w planie sześcioletnim i licznymi fotografiami przodowników pracy, świeci pustkami...

Dlaczego w doskonale urządzonej świetlicy, rozporządzającej dużą biblioteką i czasopismami, wyposażonej bogato w sprzęt świetlicowy łącznie z radioodbiornikiem i pianinem, nic się nie dzieje? Dlaczego nie zbierają się tu hutnicy po pracy i mieszkańcy osiedla robotniczego?

Co jest powodem, że ta właśnie świetlica, która powinna stać się ogniskiem kulturalno - oświatowym na Rakowie, tym ogniskiem nie jest. Dlaczego świetlica huty „Częstochowa" nie przejawia żadnej działalności kulturalno-oświatowej?

Na te pytania jasną odpowiedź daje nasz korespondent z huty — **Jerzy Bielecki**, który stwierdza, że na obecny stan w świetlicy wpłynął **brak ścisłego powiązania planu pracy świetlicowej z szerokim aktywem polityczno - związkowym huty, organizacjami społecznymi i młodzieżowymi oraz brak kontroli nad działalnością świetlicy ze strony rady zakładowej, organizacji partyjnej i dyrekcji huty.**

Przy świetlicy istnieje szereg sekcji, które rozwijały się bardzo dobrze, zwłaszcza sekcja chóralna, baletowa i dramatyczna. Ale sekcje te, pozbawione właściwej opieki, opuściły się w pracy, co dało się obecnie zaobserwować w okresie Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zupełnie zapomniano o zorganizowaniu zespołów Wszechnicy Radiowej, a kierownik świetlicy nawet nie wie, gdzie można nabyć skrypty Wszechnicy. **Nie prowadzi się żadnych prelekcji i pogadanek na tematy społeczno-polityczne i z dziedziny tech niczne, nie propaguje się problematyki planu sześcioletniego, zapomniano o gazetce ściennej, którą kiedyś stawiano za wzór innym zakładom przemysłowym, nie prowadzi się akcji łączności miasta ze wsią, a komisja kulturalno-oświatowa przy radzie zakładowej od marca b.r. nie przejawia żadnej działalności.**

Te „grzechy główne" świetlicy huty „Częstochowa" są istotnie zbyt wielkie, ażeby można nad nimi przejść do porządku dziennego.

Uwagi naszego korespondenta w całości potwierdziła kontrola świetlic, przeprowadzona ostatnio przez PRZZ i wydział kultury prezydium MRN.

Świetlica huty „Częstochowa" ma do spełnienia wielką rolę wychowawczą i kulturalną, nie tylko wobec hutników, ale i wszystkich mieszkańców Rakowa. Dlatego należy niezwłocznie przystąpić do właściwego zorganizowania pracy świetlicowej.

W realizacji tego zadania kierownictwu świetlicy pełną pomoc winny okazać przede wszystkim rada zakładowa, dyrekcja i szeroki aktyw robotniczy huty.

Opracowane na podstawie materiałów od korespondenta z huty **Jerzego Bieleckiego.**

To nie walka byków

lecz interesujący moment meczu piłkarskiego Cyrk Nr 1 — Teatr. Na zdjęciach dwa ciekawe fragmenty z tych niecodziennych zawodów piłkarskich.
Foto B. Bohatyrewicz

Pięcioletni dorobek
SKS przy lic. im. Traugutta

Jednym z najstarszych szkolnych kół sportowych naszego miasta jest koło przy liceum im. Traugutta, które powstało na początku **1946 r.**

Początkowo koło to rozwijało się słabo. Brakowało mu sprzętu, nie było też zrozumienia dla zagadnienia kultury fizycznej młodzieży ze strony dyrekcji liceum ani organizacji ZMP-owskiej.

Stopniowo jednak następowała poprawa. Zmieniło się ustosunkowanie dyrekcji, aktyw ZMP zaczął współpracować z aktywem koła. Szeregi sportowców poczęły rosnąć i dziś koło liczy już 135 członków, prowadząc pięć żywotnych sekcji — siatkówki, koszykówki, lekkoatletyczną, tenisa stołowego i hokejowo-łyżwiarską. Ta ostatnia rozwinęła w ub. sezonie ruchliwą działalność, a obecnie czyni staranne przygotowania do nowego sezonu. Zaplanowana jest sekcja gimnastyki artystycznej.

Dzięki pomocy ze strony ZS Budowlani i licznym imprezom urządzanym przez koło, sportowcy lic. im. Traugut ta zdobyli odpowiedni sprzęt oraz wyposażyli w przyrządy salę gimnastyczną.

Sportowcy liceum uczestniczą we wszystkich imprezach masowych i w akcji zdobywania SPO; nie zaniedbywane jest także w kole szkolenie ideologiczne. Nad formą drużyn czuwa opiekun koła prof. Doering.

W najbliższym czasie będą zorganizowane międzyklasowe turnieje siatkówki i koszykówki oraz indywidualne mistrzostwa liceum w tenisie stołowym.

Koresp. W. M.

Komitet sklepu nr 34
podejmuje walkę ze spekulacją

Członkowie komitetu sklepowego Spółdzielni Spożywców nr 34 — Rynek Wieluński na zebraniu, zorganizowanym w związku z 34 rocznicą Rewolucji Październikowej, zobowiązali się dla uczczenia tej rocznicy przyprowadzić sklep do estetycznego wyglądu i podnieść jego warunki higieniczne.

Zebrani postanowili ponadto podjąć łącznie z personelem sklepowym energiczną walkę ze spekulacją i ostro przeciwstawić się wszelkim nastrojom panikarskim. Równocześnie komitet wezwał do współzawodnictwa w realizacji podobnie pomyślanych zobowiązań komitety sklepowe z Parkitki, Lisińca, Rakowa, Ostatniego Grosza i Zawodzia. Zobowiązania komitetu inicjował wiceprzewodniczący Tadeusz Chrzanowski.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza zagadnienie walki ze spekulacją i z nastrojami panikarskimi.

Temu niepożądanemu zjawisku w dużej mierze może zapobiec mądze działający komitet członkowski i personel sklepowy, świadomie i energicznie likwidujący wszelkie próby spekulacji.

Wykonane zobowiązanie załogi

Niezależnie od wielkich zakładów przemysłowych, których załogi podejmowały i zrealizowały czyn październikowy, również i dziesiątki mniejszych zakładów i spółdzielni, jakie są w Częstochowie, zaciągnęły i wykonały wartościowe zobowiązania, stanowiące najlepszą formę uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

I tak między innymi **Wytwórnia Teksów i Gwoździ Tapicerskich przyśpieszyła o 46 dni roboczych realizację planu rocznego, osiągając tym samym dodatkową produkcję wartości ok. 70.000 zł. cen niezmiennych.**

W realizacji tego zobowiązania wyróżnili się spośród załogi przodujący robotnicy: **Wochal, Tadeusz Gradzik, Edward Sziller i inni**, których uświadomieniu zawdzięczać należy tak szybkie wykonanie planowanych robót.

Dziś załoga Wytwórni Teksów i Gwoździ realizuje już plan pracy roku 1952.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła
szkoli fachowców dla potrzeb drobnego przemysłu

W mieście naszym prowadzone są dwa ogólnopolskie kursy dla planistów transportu i brakarzy odzieżowych, zorganizowane przez częstochowski oddział Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, na zlecenie Ministerstwa Drobnego Przemysłu i Rzemiosła.

W kursach tych bierze udział 80 osób z całej Polski. Wykłady odbywają się w szkole przy ul. Narutowicza 29, a słuchacze mieszkają w internacie przy ul. Przemysłowej 6, gdzie otrzymują całkowite utrzymanie.

W ubiegłą niedzielę słuchacze obu kursów wypełniając swe październikowe zobowiązanie dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, pracowali na terenach huty „Częstochowa", biorąc udział w załadunku cegieł. Ogółem załadowano dwa wagony, tj. 11 tysięcy sztuk cegieł, przy czym pracę zakończono o godzinę wcześniej niż planowano.

Oba kursy trwać będą do 15 b.m. W następnej kolejności tutejszy oddział Zakładu Doskonalenia Rzemiosła zorganizuje dalsze ogólnopolskie kursy z zakresu szkolenia fachowców dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

Prezydia MRN i PRN winny pomóc
w rozwoju rzemieślniczych spółdzielni pracy

W Częstochowie istnieje 12 rzemieślniczych spółdzielni pracy, zatrudniających ponad 2.000 pracowników. Dotychczas mamy już dwie spółdzielnie krawieckie, dwie skórzano-obuwnicze oraz po jednej: tkaczy i dziewiarzy, stolarzy, poligraficzno-papierniczą, metalowców, fryzjerów, galanterii drzewnej i metalowej, blacharzy i fotografów.

Wszystkie te spółdzielnie wykazują dużą prężność rozwojową w organizowaniu szeregu punktów usługowych w mieście i powiecie, hamowaną niestety brakiem odpowiedniej ilości pomieszczeń na warsztaty, biura, magazyny i świetlice.

Prezydium MRN — teoretycznie biorąc, troszczy się wprawdzie o rozwój spółdzielni rzemieślniczych w Częstochowie, praktycznie jednak nie udziela spółdzielniom wskazywanych lokali, które od szeregu miesięcy a nawet i dłużej są nieczynne, a nadają się do użytku. Żadnego zainteresowania punktami usługowymi dla potrzeb wsi nie wykazuje Prezydium Powiatowej Rady Narodowej mimo interwencji ze strony Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Katowicach.

Tymczasem zarówno Częstochowa jak i powiat wciąż jeszcze odczuwają brak należytej sieci punktów usługowych rzemieślniczych spółdzielni, które zaspokoiłyby potrzeby w zakresie wszelkiego rodzaju usług i produkcji artykułów masowej konsumpcji.

Częstochowa np. w dalszym ciągu bardzo dotkliwie odczuwa brak punktu usługowego **napraw wodociągów i kanalizacji** oraz **napraw instalacji centralnego ogrzewania.** Jeżeli chodzi o wieś, tu w pierwszym rzędzie odczuwa się brak odpowiedniej ilości punktów **krawieckich, szewskich i ślusarskich.**

W tej sytuacji prezydia MRN i PRN w Częstochowie muszą okazać spółdzielczości rzemieślniczej większą pomoc niż dotychczas w uzyskaniu lokali na pracownie i warsztaty. Dotyczy to specjalnie prezydium PRN, którego pomoc przyczyni się do rozwiązania problemu usług dla świata pracy na zaniedbanym w tej dziedzinie odcinku wiejskim w naszym powiecie.

Na marginesie poruszonej sprawy donosimy, że na skutek interwencji „Życia" rzemieślnicza spółdzielnia pracy obuwia zastępczego w naszym mieście zorganizowała punkt usługowy w Przyrowie.

Szkoła Inżynierska zwycięzcą
eliminacyjnych rozgrywek siatkarzy

Rewelacją rozgrywek siatkarzy naszego ośrodka o puchar Polski stała się drużyna Szkoły Inżynierskiej, która w rozstrzygającym meczu odniosła przedwczoraj zwycięstwo 33:27 (16:12) nad Włókniarzem, kwalifikując się do rozgrywek międzypowiatowych. Punkty dla akademików w zwycięskim meczu z Włókniarzem zdobyli: **Korzeniowski 12, Popiolek i Pabin po 8, Mitoraj 3 i Najninger 2.** Najlepszym strzelcem Włókniarza był **Piłat**, który zdobył 20 pkt. **Białkowski** uzyskał ich 6, a **Mielczarek 1.** Sędziowali ob. ob. **Wozimko i Wierus.**

W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce Budowlani pokonali Ogniwo 31:24 (17:12).

Obecnie siatkarze Szkoły Inżynierskiej będą reprezentować nasz ośrodek, mając za przeciwników mistrza Dąbrowy Górniczej: — Stal oraz mistrza Sosnowca — koło Górnika przy kopalni „Modrzejów". W nadchodzącą niedzielę akademicy spotkają się w Dąbrowie ze Stalą 25 bm. z kop. „Modrzejów" w Sosnowcu, 2. 12 br. ze Stalą Dąbrowa Górnicza w Częstochowie i 16.12 br. z kop. „Modrzejów" również w Częstochowie.

Kiedy Centrala Elektrotechniczna naprawi uszkodzone radioodbiorniki?

W przejętym niedawno przez MHD sklepie Centrali Elektrotechnicznej przy Alei 22 od kilku tygodni leżą, czekając na naprawienie, złożone przez klientów tego sklepu, uszkodzone odbiorniki radiowe — 12 „Pionierów", 7 aparatów „AGA" i jeden odbiornik „AT".

Odbiorniki te, zakupione przez klientów w pierwszym półroczu br., posiadają ważną jeszcze gwarancję Centrali Elektrotechnicznej, uprawniającą właścicieli do bezpłatnej reperacji uszkodzeń przez serwis radiowy Centrali w Katowicach, Starowiejska 3.

Dotychczas instytucja ta przysyłała co miesiąc swego pracownika, który dokonywał napraw na miejscu w Częstochowie, obecnie jednak wyóała zarządzenie, że odbiorniki, zakupione po lipcu br., reperowane będą w Katowicach, dokąd właściciele aparatów winni je sami dostarczyć.

Pomijając fakt, że zarządzenie to jest bardzo dziwne, nie uwzględnia bowiem interesów świata pracy i naraża właścicieli odbiorników z gwarancją na poważne straty czasu i pieniędzy, zapytujemy co Centrala zamierza zrobić ze złożonymi w sklepie elektrotechnicznym w Częstochowie odbiornikami, zakupionymi **przed** lipcem br.?

Kierowniczka sklepu w porozumieniu z dyrekcją MHD dwukrotnie telefonicznie interweniowała w Centrali w Katowicach otrzymując odpowiedź, że pracownik Centrali nie przyjedzie do Częstochowy.

Centrala winna w takim razie jak najszybciej nawiązać kontakt z miejscowymi uspołecznionymi warsztatami radio-elektrotechnicznymi, zlecając im wykonywanie napraw aparatów z gwarancją na koszt Centrali.

Wydane przez Centralę zarządzenie jest absolutnie nieżyciowe, gdyż wydatki, związane z dostarczeniem uszkodzonego aparatu do Katowic niejednokrotnie przewyższają znacznie koszty naprawy. (rp)

Bolesław Łazarczyk
misirzem sporlu

Na podstawie klasyfikacji przeprowadzonej po wyścigu na tegorocznej Spartakiadzie, częstochowski kolarz **Bolesław Łazarczyk**, który uzyskał przeciętną 38 km/godz. na dystansie 200 km. otrzymał decyzją GKKF tytuł mistrza sportu.

Jest to pierwszy taki tytuł zdobyty przez sportowca naszego ośrodka.

Młodzież — na straży pokoju

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Na apel «Życia»
Turniej siatkarek

Nasz artykuł sprzed paru dni w sprawie słabego upowszechnienia w naszym ośrodku sportu kobiecego znalazł oddźwięk. Oto młodzieżowa rada sportowa przy MKKF, odpowiadając na nasz apel, postanowiła urządzić w niedzielę 11 bm. błyskawiczny turniej szkolnych drużyn siatkówki żeńskiej.

Turniej ten odbędzie się w gmachu sportowym i rozpocznie się o godz. 9.

Spacerkiem po mieście

CZYTELNICY POMAGAJĄ...

WZYWAMY DO WALKI Z CHULIGAŃSTWEM. — ŻARÓWEK JEST POD DOSTATKIEM—CO BĘDZIE, GDY KTOŚ ZŁAMIE NOGĘ?

Pisaliśmy już o „bażantach" czyli „złotomłodzieżowej" łobuzerii. Na szczęście ten typ zidiociałego młodzieńca jest stosunkowo nielicznie reprezentowany w Częstochowie.

Jego miejsce zajął chuligan, nierób i awanturnik spod ciemnej gwiazdy, któremu Warszawa i inne miasta wypowiedziały już zdecydowaną walkę. Częstochowscy chuligani za miejsce swej działalności obrali śródmieście. Ordynarne wyzwiska, zaczepianie przechodniów, zwłaszcza kobiet, bójki, awantury, no i obowiązkowy stan zamroczenia alkoholowego, to główne cechy charakteryzujące chuligana...

Społeczeństwo Częstochowy winno tym wyrzutkom społeczeństwa wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Wszelkie objawy chuligaństwa trzeba nietolerancyjnie tępić, tym bardziej, że z chuliganów zaczyna brać przykład młodzież szkolna.

Do walki z chuligaństwem wzywamy naszych czytelników. Piszcie do nas o wszelkich zauważonych wypadkach łobuzerii i ujawniajcie nazwiska chuliganów, których będziemy publicznie, na łamach „Życia" piętnować.

Od kilku miesięcy tonie w ciemnościach okolica teatru i skrzyżowanie ulic Dąbrowskiego z Jasnogórską. Zakład Sieci Elektrycznych zapomniał o oświetleniu tej części bardzo ruchliwej ulicy. Kiedyś — bardzo dawno temu, niedociągnięcia oświetleniowe, tłumaczono brakiem żarówek. Obecnie już mamy żarówek pod dostatkiem.

Dzisiejsze „spacerki" oparte są na uwagach naszych korespondentów i czytelników. Na zakończenie jeden z czytelników ob. R. P. zwraca uwagę na niezbyt wonne zapaski dobywające się z pewnej dyskretnej ubikacji w hotelu „Polonia" i zatruwające powietrze w dużym promieniu od źródła zapachów. Co na to dyrekcja hotelu „Polonia"?

Ob. J. M. zwraca uwagę na pułapkę przed dworcem kolejowym, w pobliżu ustępu, gdzie w chodniku wyjęto dwie płyty. Śpieszący podróżni wykręcają nogi.

A co będzie gdy ktoś złamie nogę?

Dzień Częstochowy

W BUDOWLANYM Przedsiębiorstwie Powiatowym, odbyła się akademia poświęcona uczczeniu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Po referacie ob. W. Ślązaka w części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe szkoły zawodowej nr 2.

BOGATY program artystyczny przygotowała młodzież Technicum Mechaniczno-Elektrycznego z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. W czasie akademii aktualny referat wygłosił inż. Droździ.

PRAGNĄC usprawnić obsługę lokali gastronomicznych Cz. Z. G. organizują kurs dla kelnerek i bufetowych. Kurs rozpocznie się 12 bm. i trwać będzie do 12 grudnia br. Kierownikiem kursu został ob. Leopold Mermel.

DO 23 BM. będzie wstrzymany ruch kołowy między ulicami Okrzei i Zarecką, z powodu robót kanalizacyjnych prowadzonych na osiedlu robotniczym Raków II.

W KATOWICKIEJ filharmonii wystąpi 18 bm. częstochowski reprezentacyjny chór Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, który w wojewódzkich eliminacjach festiwalu muzyki polskiej zajął pierwsze miejsce.

46 PRZEDSTAWIENIE „Dam i Huzarów" daje dzisiaj Teatr Wielki. Teatr Kameralny wystawia po raz 44 sztukę Uspieńskiego „Było przyjaciół troje". Obie sztuki, które w najbliższych dniach zejdą ze sceny, cieszą się dużym powodzeniem.

CO i GDZIE

TEATRY

Wielki — godz. 19 „Damy i huzary"
Kameralny — godz. 19.15: „Było przyjaciół troje"

KINA

Wolność — „Wielki obywatel" seria II
Bałtyk — „Wielki obywatel" seria II
Tęcza — „Rada bożków"

TELEFONY

Komenda Miasta M.O. 16-65
Pogotowie ratunkowe 22-45
Straż pożarna 22-22 dodatkowy 0-8

DYŻUR SZPITALA OD NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital Miejski nr 1 ul. Barbary 26

DYŻURY APTEK

Apteka spol. nr 8 — Al. Wolności 23
Apteka spol. nr 85 — Pl. Narutowicza 40
Poradnia przeciwalkoholowa — Al. Wolności 19. Czynna codziennie od godz. 11 do 12 i od 17 do 19. Porady bezpłatne.

W jednej rundzie

OGNIWO GRA W RADOMSKU

Piłkarze Ogniwa zostali zaproszeni na niedzielę, 11 bm. do Radomska, gdzie o godz. 11 rozegrają mecz towarzyski z Unią.

LEKKOATLECI OGNIWA TRENUJĄ

Lekkoatleci Ogniwa rozpoczęli treningi jesienne w krytej hali przy ul. Grunwaldzkiej pod kierunkiem trenera Liczberskiego; treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 — zawodnicy mają do dyspozycji skocznię, rzutnię i bieżnię krótką.

FINAŁY PUCHARU WKKF

W niedzielę, 11 bm, rozpoczną się finałowe rozgrywki piłkarzy o puchar WKKF, przy czym Stradom spotka się o godz. 13 na swoim boisku ze Stalą Blachownia, a Gwardia grać będzie we Mstowie z tamt. Ludowym Zespołem Sportowym.

TRENINGI PIĘŚCIARZY BUDOWLANYCH

Bokserzy Budowlanych trenują obecnie we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18 w sali gimnastycznej Technicum Górniczego pod kierunkiem trenera Szyńskiego. W dni ćwiczeń przyjmowane są zapisy młodzieży pragnącej, uprawiać pięściarstwo.

BOJE TENISISTÓW STOŁOWYCH

W piątym rzucie mistrzostw klasy wojewódzkiej tenisiści stołowi AZS grać będą w sobotę 10 bm. w Chorzowie z Unią, Ogniwo jedzie do Włókniarza Myszków, a Włókniarz częstochowski spotka się w świetlicy CZPW „1 Maja" ze Stalą Raków; w niedzielę 11 bm. odbędzie się tylko jeden mecz pomiędzy Włókniarzem Częstochowa i Stalą Sosnowiec, również w świetlicy CZPW „1 Maja".

Dlaczego na przystanku Światowid nie ma poczekalni

Na trasie kolejowej Katowice — Częstochowa znajduje się koło Myszkowa przystanek kolejowy Światowid, gdzie zatrzymuje się dość dużo pociągów, kursujących na tym odcinku.

Wielu dojeżdżających do Światowid da robotników musi czekać na pociąg pod gołym niebem, na przystanku Światowid nie ma żadnej, najprymitywniejszej nawet poczekalni.

Zbliża się pora deszczów jesiennych i zimą. DOKP Łódź winna niezwłocznie przystąpić do budowy poczekalni.

J. Bielecki
Koresp. h. „Częstochowa"

Druk. RSW „PRASA" - Marszałkowska 3/5
2-B-45027